Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8772 Rok XXIX.

Wtorek 16. września 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

NIEDZIELNE DEMONSTRACJE CENTROLEWU.

WYNIK WYBORÓW w NIEMCZECH.

Żądajcie tylko polskich uznanych za najlepsze **OSTRZY DO GOLENIA.**

= ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM = NA WYSTAWIE WE FLORENCJI. 4764

Kto wygrał?

Warszawa. (Pat.) W piątym dniu ciągnienia 5-tej klasy Państw. Loterji Klasowej, padły następujące wygrane:

Przed przerwą:

Po **5.000 zł.** — Nr. 132 168, 188.252.

Po **3.000 zł.** Nr. 20.541.

Po **2.000 zł.** Nr. 13.864, 21.964, 133.612, 171.968 194.378, 206.400.

Po **1.000 zł.** Nr. 14.025, 20.883, 43.315, 74.447, 78.702, 109.641, 115.283, 163.750, 187.709, 193.754.

Po 600 zł. Nr. 8128. 12.774, 68.562, 82.734, 126.534, 137,485, 140.135, 144.249, 166.444, 163.572, 175 816, 180.173, 195.407, 209.536.

Po 500 zł. Nr. 4325, 6234, 6814, 17.842, 21.611, 2.454, 26.646, 26.687, 29.111, 30.529, 35.257, 35.575, 36 428, 39.812, 48.513, 49.457, 50.303, 55.524, 56.393, 60.069. 63.093, 65.193. 80.046, 80.053, 83.031, 87,745. 93.464. 101.771, 103.987. 103.303, 119.071, 171.294, 121.942, 122.422, 126.148, 128.492, 131.715, 132.741, 132.687, 142.017, 146.980, 147,532, 148.373, 149.956, 150.274, 151.161, 153.966, 156.770, 157.640, 160.729, 164.332, 165.586, 165.610, 176 329, 171.575, 173.335, 175.247, 187.529, 190 567. 195.077, 197.967, 199.126, 200 144, 200.988, 208.735

Po przerwie:

Po **25.000 zł.** Nr. 195.972.

15.000 zł. Nr. 11.393.

10.000 zł. Nr. 8873.

Po **5.000 zł.** Nr. 35.740, 53.092, 62.826, 130.605 182 323.

Po **3.000 zł.** Nr. 205 759.

Po **2.000 zł.** Nr. 28.738, 67.642, 83.357, 84.011, 106 342, 120 902. 175 990. 181.576. 186.382.

Po **1.000 zł.** Nr. 10.570, 30 940. 75.157, 89.046, 121.659. 125.333, 153.982, 177.945, 189.966, 193.526, 193.603. 195.102.

Po 600 zł. Nr. 535, 3073, 13.446, 16.681, 32.167, 35.002. 61 251, 102 779, 159.412, 176.901, 182 895. 188.465, 191.076, 193.343, 194.804, 205.411, 206.777.

Po 500 zł. Nr 9409, 12.600, 20.268, 21 208, 25.123, 26.731, 38.016, 38.909, 40.543, 49.644, 51.914. 53 135, 64.117, 89.287, 89 479. 91.648, 93.983, 95.775, 96.006, 96.637, 100.379, 104.078, 118.635, 119.389, 130.629, 130.878, 135.038, 138.711, 142 074, 142.218, 147.569, 149.056, 152.077, 155.921, 157.061, 162.317, 164.555, 166.953, 171.417, 172.329, 174.186, 178.562, 178.586, 179,424, 180.999, 181.505, 183.335, 188 239, 189.216, 195.000, 197.580, 200.721, 204.033, 204.594.

Największy most żelazo-betonowy na świecie.

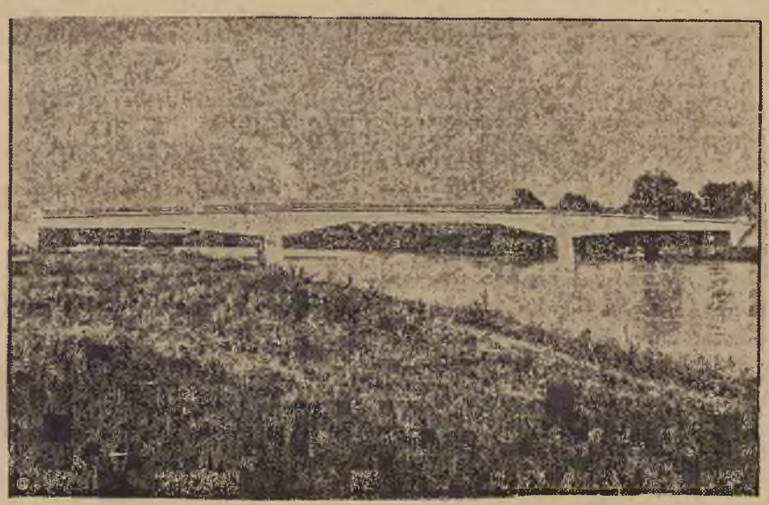

(xy) W dniu 31. sierpnia br. poświęcono w Gross-Mehring koło Ingolstadt nowy most na Dunaju. Most zbudowany jest z belek żelazo-betonowych i jest największym na świecie mostem tego typu.

OTWARCIE II. TARGÓW PÓŁNOCNYCH.

Wilno. (PAT.) W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie II. Targów Północnych, urządzonych pod protektoratem pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Nad bramą Targów zawisły chorągwie o barwach estońskich, łotewskich i polskich. Po powitaniu delegatów rządu przez prezydenta miasta i przewodn. komitetu Targów Folejewskiego, minister reform rolnych prof. Staniewicz przecinając wstęgę, ogłosił w imieniu Rządu Rzplitej Drugie Targi Północne za otwarte. Otwierając Targi, minister Staniewicz podkreślił ich doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego ziem wschodnich, a następnie wspomniał o znaczeniu zewnętrznem Targów dla stosunków gospodarczych Rzplitej z sąsiedniemi państwami północno - wschodniej Europy. W akcie otwarcia Targów uczestniczył również minister pracy i opieki społecznej Prystor, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wojewodowie nowogrodzki i wileński, konsul łotewski, reprezentanci wojskowości, wyżsi urzędnicy ministerstwa rolnictwa i spraw zagranicznych i szeregu innych osób. Po akcie otwarcia ministrowie wraz z otoczeniem zwiedzili Targi.

Walka.

Polityka to walka! — O co się walczy w Polsce. — Taktyka w walce. — Co wolno a co wypada.

Wielokrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu, że **polityka jest walką i że z czynnikiem walki należy się liczyć w polityce jako z czemś zupełnie zwyczajnem i naturalnem.** Walka ta toczyć się będzie między partjami, bądź też między kierunkami myśli politycznej. Ten ostatni wypadek zachodzi w Polsce. **Naprzeciw siebie stoją dwa obozy**, z których jeden, reprezentowany przez Marszałka Piłsudskiego, jego otoczenie i jego zwolenników, oznacza dążenie do oparcia przyszłości Polski o **silną władzę wykonawczą** z wyeliminowaniem zbyt daleko posuniętego mieszania się Sejmu. Drugi obóz stoi na gruncie obecnej konstytucji i broni zasad ustroju **demokratyczno - parlamentarnego.**

Pytanie, jakie się nasuwa, jest oczywiście to, czy w Polsce toczy się **walka o zasadę**, czy też walka o władzę. Takie postawienie sprawy brzmi nieco dziwnie, ale do odpowiedzenia na nie sprowadza się niezmiernie wiele zagadnień. **Marsz. Piłsudski walczy niezawodnie o ideę** a władzę uważa za środek do realizacji idei. Nie brak zapewne i po stronie przeciwnej **ludzi idei.** Wszelako nie da się zaprzeczyć, że zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie **znakomita większość walczy tylko o władzę.** Jedni pragną się za wszelką cenę utrzymać przy władzy dla względów **nietylo idealnych, co partyjnych i osobistych**, drudzy z tych samych względów, ożywieni nadto obecnie żądzą zemsty, dążą do tego, żeby do tej władzy dojść i myślą sobie: **sędziami wówczas będziem my.**

I spór o władzę nie jest niczem innem, czegoby się należało wstydzić. **Wszak wszędzie walczą o władzę partje i zrzeszenia.** — Chodzi tylko o motywy chęci utrzymania się przy władzy i o środki, jakiemi się do tego zmierza. **Aresztowanie posłów opozycyjnych** wywołało silne wrażenie i zostało przez znaczną część opinji ocenione jako środek walki niedopuszczalnej. **To jest dla wielu kwestja zapalczywa.** Dla innych jest niedopuszczalnem **łżenie na publicznem zebraniu osoby Prezydenta Państwa.** W walce zwycięża silniejszy. W czasie kadencji sejmowej silniejszym był Sejm, bo otaczał posłów przywilejem nietykalności, **obecnie górą jest rząd** na który na zjeździe Centrolewu posypał się grad pocisków. **To jest walka.** Rozstrzygnie sąd, który oceni, czy zarzuty, jakie się stawia aresztowanym politykom, są słuszne.

Nie można ulegać wątpliwości, że **rząd miał prawo wytoczyć sprawę przywódcom opozycji.** Kwestja zaczyna się dopiero w punkcie, czy należało ich zatrzymać, czyli aresztować. I tu z płaszczyzny zagadnienia prawnopaństwowego schodzimy **na teren czysto taktycznych posunięć w walce politycznej.** — Prawo oczywiście rząd miał, ale **czy należało, czy wypadało?** To jest zupełnie inna płaszczyzna kwestji. A la guerre comme a la guerre!

Herbata marki Bocian
najnowsza mieszanka № 40. 4695

W walce, zwłaszcza tak ostrej, nie pyta się, co wypada a co nie. Tak by powiedział rzecznik nieubłaganego realizmu politycznego. — **Kto na Ciebie kamieniem, Ty na niego większym.** Z punktu widzenia ogólniejszego nasuwa się tylko zastrzeżenie przeciw takim **metodom, jako niezmiernie jątrzącym** i wytwarzającym w społeczeństwie uczucia nienawiści i nieprzejednanego zacietrzewienia.

Liga bezdomnych.

Nowa organizacja do walki z klęską bezdomności w Polsce.

(c) W Warszawie zalegalizowano ostatnio związek pod nazwą „Liga Bezdomnych“. Jak wynika z wyjaśnień, udzielonych prasie stołecznej przez kierownictwo nowego związku, zadaniem Ligi jest **zwalczanie klęski bezdomności w najszerszem tego słowa znaczeniu** we wszystkich jej przejawach. Przedmiotem troski Ligi są przedewszystkiem pracujący, skazani na bezdomność lub sublokatorstwo, ale także i ci, którzy posiadają wprawdzie mieszkania, ale przeludnione, bądź urągające najelementarniejszym zasadom higjeny.

Jako drogę, prowadzącą do celu, Liga bezdomnych wytknęła sobie zdobywanie środków finansowych w kraju i zagranicą, u rządu, samorządów, towarzystw kredytowych banków itd., w zamiarze podjęcia rozbudowy, czy to zapomocą nowych, nieopartych na spekulacji, kooperatyw mieszkaniowych, czy też w inny sposób. Liga chce równocześnie **poruszyć sumienie społeczne**, zwalczyć obojętność ogółu, zainteresować organa pracy, podjąć interpelacje u rządu, zwalczać krzyczące niesprawiedliwości i palącą krzywdę.

Idąc po tej linji, Liga bezdomnych zamierza przedewszystkiem rozprawić się ze **sprawą handlu mieszkaniami**, gdyż powszechne — potajemne i jawne — gwałcenie prawa w tym względzie demoralizuje i nie może być dalej tolerowane. Inny postulat Ligi streszcza się w tem, że nie można pozwolić na to, aby istniały u nas **dwie klasy obywateli** —

W. RAORT.

Opowieść Kalasantego Szyszpukiewicza.

Przyszedł do mnie mój znajomy, Kalasanty Szyszpukiewicz i usiadłszy na wskazanem mu krześle, rozpłakał się, jak stara chórzystka.

— Niech się pan uspokoi, panie Kalasanty i będzie mężczyzną!

— Nie mogę! — szlochał nieszczęśliwiec. — Nie mogę! Proszę mi wierzyć że chcę, a nie mogę!

— Ha, trudno! I tacy muszą być na świecie... A czy nie mógłbym się dowiedzieć, co właściwie zaszło?...

— Zaszło to — rzekł pan Kalasanty, ocierając sobie oczy — że niech ich nagła choroba ściśnie!

— Nie mam nic przeciwko temu.

— Dziękuję panu!

— Niema za co.

— Jest, bo widzę, że pan im tak samo życzy, jak ja i dlatego przypuszczam, że się dogadamy.

Kalasanty Szyszpukiewicz rozgadał się:

— Mieszkam, jak może panu wiadomo, w trójkącie...

— Przepraszam, gdzie pan mieszka?

— W trójkącie. Niezupełnie wprawdzie w samym trójkącie, ale na przekątni trójkąta. Graficznie mógłbym panu to wytłumaczyć rysunkiem zbliżonym do twierdzenia Pitagorasa...

— Panie Szyszpukiewicz, proszę bez rebusów!

— Żadne rebusy! Mówię przecież wyraźnie, że mieszkam w trójkącie, utworzonym z ulic: Stryjskiej, Kadeckiej i Pelczyńskiej... Tam, gdzie zeszłego poniedziałku urządzono sobie wyścigi automobilowe. Pan pamięta? Zwycięzca, inżynier Liefeld — Ripper — Austro-Daimlery i inne cholery... A no — nie wiedziałem, co mnie czeka! Pięć nocy nie spałem przed wyścigami. Wiadomo: budowali mosty ponad ulicami, zalepiali szyny tramwajowe jakimś klajstrem, regulowali trasę i tłukli się przez całą bożą noc, że mowy nie było, aby człowiek mógł oko zmrużyć. Przecierpiałem to jakoś! Myślałem sobie: Ojczyzna potrzebuje wyścigu samochodowego w samym środku miasta — niech ma! Któżby to był mógł przypuścić, że czeka mnie jeszcze internowanie, inwigilacja, rejestracja i ewakuacja! Panie kochany, człowiek wojnę całą przeżył, a nic podobnego odrazu na człowieka nie spadło, aż tu raptem w czasie najgłębszego pokoju i obrad nad pacyfistyczną Paneuropą — takie rzeczy!... Już w czasie rejestracji myślałem, że mnie krew zaleje! Przyszedł dozorca i wręczywszy arkusze rejestracyjne, w celu wydania nam przepustek do własnego mieszkania, orzekł, że zamężna moja córka, która przyjechała do nas w celu odbycia połogu, nie otrzyma przepustki na wychód i wchód, jako-że nie należy do stałych mieszkańców kamienicy. Pomyślałem sobie, że córka moja tak, czy tak nie opuszcza mieszkania, więc obejdzie się. Żona moja i najmłodsza córka także nie otrzymały przepustek, bo jeszcze bawiły na letnisku. Ja tylko jeden, otrzymałem czarne na białem, że Kalasanty Szyszpukiewicz ma prawo na przechód przez most powietrzny w celu dostania się do swego mieszkania. Dobre i to w tak ciężkich czasach! Chodziłem więc sobie przez ten most kilka razy dziennie i kpiłem w żywe oczy groźnie patrzącym policjantom i delegatom „Automobilklubu“, jak człowiek, mający w kieszeni „Landsturmlegimationsblatt“ i legalny „Enthebungsschein des k. u. k. Militärkommandos Lemberg“.

Właściwe jednak nieszczęście spadło na mnie dopiero w dzień wyścigów, to jest, w poniedziałek. Dnia tego miałem kilka bardzo ważnych spraw do załatwienia w mieście. Wystarczy, jeśli panu powiem, że w tym dniu mijał ostateczny termin wniesienia rekursu przeciw doniosłemu dla mnie w skutkach wyrokowi sądowemu, oraz termin zapłacenia weksla. Nie mogłem chorej córki zostawić samej w domu. Ciotka, która miała do nas przyjść, aby zająć się nią, została w połowie drogi zawrócona przez kilku dzielnych strażaków ochotniczych i pół tuzina agentów policyjnych. Około pierwszej popołudniu udało mi się uprosić sąsiadkę, aby posiedziała przy córce, która skarżyła się tego dnia więcej, niż zwykle i wybrałem się do miasta. Wyszedłem z bramy i skierowałem się ku mostowi powietrznemu.

— Dokąd? — spytał mnie jakiś pan z odznaką komitetowego od gumy i benzyny.

— Do miasta, dobrodzieju! — odparłem, nie bez dumy, czując przepustkę w kieszeni.

— Nie wolno! Proszę się cofnąć! No, czy pan ogłuchł?... Cofnąć się!

— Jakto, cofnąć? Mam weksel do zapłacenia i rekurs do wniesienia... Oto moja przepustka.

— Udław się pan przepustką! — warknął inny jakiś pan od porządku. — Płuca sobie wykrzyczeć trzeba, nim tych ludzi przyzwyczai się do porządku! No, jazda, panie ten, jeśli pan nie chce przejść się na Jachowicza! Ze mną pan nie będzie „kozak“!

Tłumaczyłem, prosiłem, pokazywałem papiery, aż mnie puścili. Nie na długo! U wylotu mostu złapał mnie policjant.

— Czy pan do cholery ciężkiej nie czytał, że od 1.30 wyjście i wejście zamknięte? Marsz!

Tłumaczyłem, prosiłem i znowu pokazywałem papiery — grochem o ściane! W ostatecznej rozpaczy rozglądnąłem się w nadziei, że spotkam może jakiegoś komisarza, który zrozumie moje wyjątkowe położenie i wtem — w oczach mi pociemniało! Z wysokości mostu widać było sąsiednią ulicę, a na niej chłopską furmankę z moją żoną i młodszą córką. Wracały z poduszkami, składanem łóż-

jednych, korzystających z tanich mieszkań, i drugich, płacących wielokrotnie wyższe i wciąż rosnące komorne.

Liga bezdomnych walczyć będzie dalej o to, by właściciele domów, wybudowanych w 75 i więcej procentach za pieniądze publiczne **nie uprawiali lichwy mieszkaniowej.** Czynsz w takich lokalach winien podlegać kontroli surowej i sprawiedliwej. Gdyby wo wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych wybudowanych za publiczne pieniądze, komorno od lokatorów było pobierane w takich granicach, w jakich to kosztuje panów spółdzielców, wówczas nastąpiłoby niewątpliwe odprężenie powszechne.

To też za jeden z najbliższych środków zdobycia mieszkań dla bezdomnych Liga uważa przekazanie pewnej części mieszkań, wybudowanych z pożyczek komitetu rozbudowy, czy też Banku Gospodarstwa Krajowego, przez kooperatywy mieszkaniowe lub osoby prywatne — bezdomnym **po cenach niespekulacyjnych.**

Co się tyczy obowiązującej u nas ustawy **o ochronie lokatorów,** to Liga będzie twardo obstawała przy dalszem jej trwaniu, nie uważa bowiem tej ustawy za powód braku mieszkań.

Tak przedstawiają się cele i zadania Ligi bezdomnych, której powstanie spotkało się w stolicy z **wielkiem zainteresowaniem.** Odrazu też przystąpiło do niej kilkadziesiąt osób, a codziennie zgłasza się po kilkadziesiąt nowych członków. Poznań zgłosił gotowość otwarcia u siebie oddziału nowego związku.

Nadmienić należy, że do inicjatorów Ligi należy cały szereg wybitnych osobistości, zajmujących poważne stanowiska społeczne, m. in. b. minister Chodźko. Biuro Ligi bezdomnych mieści się przy Towarzystwie Eugenicznem, Nowy Świat 1, w Warszawie.

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

GRONOWYCH WIN WĘGIERSKICH

STOŁOWYCH DESEROWYCH TOKAJSKICH

z Królewsko Węgierskich Piwnic Państwowych w Budafok

OBJĘŁY WE LWOWIE FIRMY:

„Zakopane“, Akademicka 24
Władysław Musiałowicz, Akademicka 16
Marjan Kaika, Kopernika 3
Bronisław Górski, pl. Marjacki 5
Józefa Zwolińska, Hetmańska 10
Władysław Kozłowski, Grodecka 85
Musiałowicz i Janik, 3-go Maja 2
Mikołaj Olech, ul. Mikołaja 9
Franciszek Moszkowicz, Kołłątaja 2
Leonard Solecki, Batorego 2
Zofja Teliczek, Akademicka 6
Róża Fliesser, Jagiellońska 11
Laura Atlas, Rynek 45
Rottenberg i Bass, Sykstuska 13
W. Jäger, Mikołaja 11
Piotr Kołoński, św. Zofji 15
Szymon Schnapp, Zamarstynowska 27
A. Fränkel, Leona Sapiehy 19
Kazimierz Maksymowicz, Sokoła 1
Restaur. Hotelu „George'a“, pl. Marjacki 1
Rest. „Hotelu Krakows.“, pl. Bernardyński 7
„Bagatela“ Bar-Dancing, Rejtana
Kawiarnia „Louvre“, ul. 3. Maja
„Sielanka“, restauracja, pl. Targów Wsch.
Kawiarnia Szkocka, Fredry 9
Kawiarnia „Roma“, ul. Fredry.

CENA ZA BUTELKĘ POCZĄWSZY od Zł. 6·90

Wyłączną sprzedaż hurt. na całą Polskę wykonuje firma J. A. BACZEWSKI, Zniesienie k. Lwowa

która etykietką swą oraz oryginalnem zamknięciem każdej butelki **gwarantuje naturalną jakość wina bez jakichkolwiek domieszek.** 4606

W kręgu śmiertelnych wrogów.

Komuniści polscy pod komendą Berlina.

W jednym z ostatnich numerów sowieckiej „Prawdy“ ukazał się artykuł komunisty polskiego Leńskiego o **perspektywach rewolucji komunistycznej w Polsce** i o zadaniach polskiej partji komunistycznej. Główne punkty programowe komunizmu brzmią:

Obalenie obecnego ustroju państwowego w Polsce. Obrona ZSSR. przed ewentualnym napadem zbrojnym ze strony Polski. **Przyłączenie „Ukrainy i Białej Rusi Zachodniej“ do ZSSR.** Zaniechanie agitacji przeciwniemieckiej i **oddanie Górnego Śląska i Pomorza Niemcom.**

Ten ostatni punkt programu polskiej partji komunistycznej, jak wynika z artykułu Leńskiego, tłumaczy się **solidarnością proletarjatu polskiego z niemieckim.** Na potwierdzenie tego „Wieczerniaja Moskwa“ zamieszcza deklarację komunistycznego Związku młodzieży polskiej, która stwierdza, że związek ten szerzy agitację komunistyczną w wojsku polskiem oraz w organizacjach przysposobienia wojskowego. Szczególną uwagę związek zwraca na agitację wśród poborowych. —

„W braterskiej łączności z ZSSR. — podkreśla deklaracja — **młodzi komuniści w Polsce walczą o sowiecką Polskę i zatknięcie czerwonego sztandaru nad Warszawą“.**

Komuniści z „solidarności“ proletarjackiej są gotowi oddać pół Polski, naszym wrogom, bo to ich nic nie kosztuje. Tylko dlaczego proletarjat polski i rosyjski, w myśl solidarności proletarjackiej, nie stawia programu oddania Polsce polskich części Prus Wschodnich, Pomorza i tej części Górnego Śląska, która pozostaje pod jarzmem pruskiem? Czy dlatego, że robotnik polski nie sprzyja ideom komunistycznym?

Międzynarodówka komunistyczna zdradza wybitnie swe pietno **„Made in Germany“.**

Budowa obozu emigracyjnego w Gdyni.

Budowa obozu emigracyjnego w Gdyni postępuje w bardzo szybkiem tempie, tak, że kilka pawilonów stanie pod dachem już w najbliższym czasie. Państwowy Urząd Emigracyjny zamierza jeszcze pod koniec jesieni r. b. częściowo obóz uruchomić.

W planach budowy przewidziano między innemi przeprowadzenie bocznicy kolejowej, łączącej obóz z portem.

Kupuj towary krajowe

kiem, balją i leżakami, z letniska. Ładnie się wybrały! Wojna, — to jest, chciałem powiedzieć: wyścigi tuż, tuż, a one jakby nic wracają sobie do domu!... Lew we mnie jednak wstąpił na widok rodziny i furmanki. Szarpnąłem się raz i drugi.

— Puść mnie pan, bo pojadę na skargę do samej Warszawy! — zawyłem. — Co to jest?... Ograniczenie osobistej wolności? Gwałt? Niewola?... Przecież pan widzi, że moja żona jedzie!

Poskutkowało. Po chwili leżałem już w objęciach szlochającej żony. O powrocie do domu nie było mowy. Kordon policji i strażaków pożarnych oddzielił nas od domu. Chłop nie chciał czekać do nocy. Zrzucił rzeczy na ulicę i odjechał. Zmiłował się nad nami pobliski szewc. Płakał biedaczysko również, bo od rana nie mógł odnieść naprawionych butów i był bez grosza. Znieśliśmy rzeczy do jego izdebki i wyglądaliśmy przez okno. Wyścigi, jak się patrzy! Cholery pędzą, jak wariaty, aż dusza się raduje. Przez okno widzę także cały most powietrzny wiodący prosto do naszej kamienicy. Tak blisko, a tak daleko!... Ha, trudno! Ewakuacja, to ewakuacja!...

Z rozmyślań moich wyrwał mię dziwny widok. Na moście, z rozczapierzonemi rękami, gwałtownie gestykulującą widzę naszą sąsiadkę, która usiłuje się wyrwać z objęć policjanta.

— Bój się Boga! — woła żona. — To pani Kądziołkowa. Co jej się stało?

Opowiadam, że zostawiłem ją przy naszej córce, która ma cały ranek jakieś dziwne boleści...

Żona moja więcej nie słucha. Pędzi, jak warjatka, a ja za nią.

— Rodzi! — wrzeszczy mi żona nad uchem. — Rodzi, stary idjoto!

Uderzamy piersiami o kordon walecznych strażaków.

— Proszę nas puścić, moje dziecko rodzi!

— Te — mówi jeden z policjantów — wskazując na mnie — to jest ten magik, że przedtem miał weksel do płacenia i rekurs do wniesienia... Teraz mu się akuratnie dziecko rodzi... — Jak ja panu zamaluję dziecko, to się panu rodzona mama przyśni!

Tłumaczę, proszę, błagam. Żona płacze i żebrze. Kondziołkową tymczasem wypchnięto z pomostu. Słyszymy jej oburzony wrzask: „Ludzie, oszaleliście z temi automobilami na środku miasta! Lekarza muszę zawołać do rodzącej!“.

Żona spazmuje. Nie może ją nawet uspokoić wrzask tłumu, radującego się triumfem inżyniera Liefelda. Czekamy. Godziny mijają. Zapada noc... Jakiś fryzjer, który od rana nie może się dostać do swojej fryzjerni, tłumaczy nam, że niepotrzebnie się martwimy, bo dzieci się lepiej rodzą bez pomocy lekarza... Po siódmej byliśmy w domu...

—No i co? — spytałem pana Kalasantego, ocierającego sobie znowu oczy.

— A no, dziecko przyszło na świat nieżywe... Weksel mi zaprotestowano, a rekurs spóźniony... Oprócz tego, ten poczciwy szewc wyciągnął żonie z toboła kilka drobiazgów...

— No, ale wyścigi mieliśmy za to, panie Kalasanty, jak się patrzy. Pierwsze tego rodzaju w Polsce!

— A niech ich nagła choroba pokręci! — zaklął szpetnie pan Kalasanty. — Bolszewikiem chyba zostanę, albo co!...

— — — — — — — —

Oto jest opowieść pana Kalasantego Szyszpukiewicza, zmyślona od początku do końca.

Ale że wyścigi automobilowe odbyły się we Lwowie w trójkącie ulic Stryjskiej, Kadeckiej i Pełczyńskiej — to fakt!

FROM KURSA SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE

KOMPLETY AMATORÓW :: **Lwów, Lelewela 3,** przy Akademickiej. Tel. 81-71.

36110

Energja z morza.

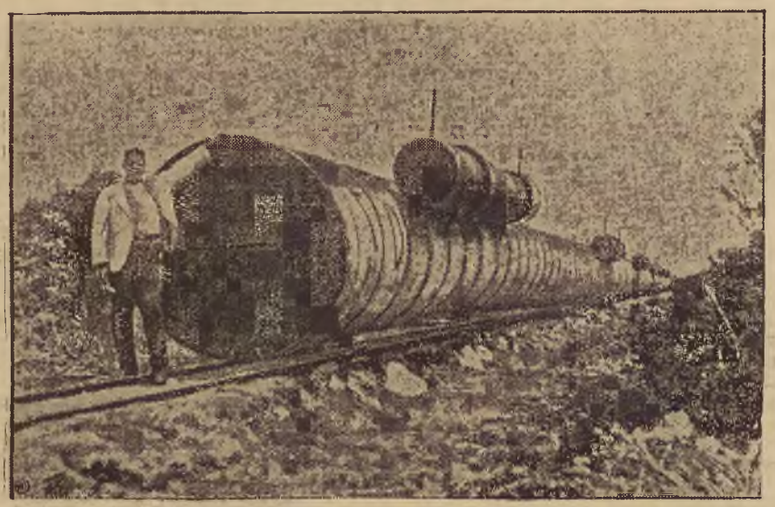

(xy) Francuski przyrodnik Claude, który zdobył uznanie wieloma naukowemi wynalazkami, dokonał obecnie z powodzeniem nowej próby. Claude zamierza wykorzystać dla wytworzenia elektryczności olbrzymie różnice w temperaturze, zachodzące między głębią a powierzchnią morza. W tym celu zbudował najpierw rurę długości 2 kilometrów, ale przy zatopieniu tej rury wynikły wielkie trudności z powodu jej długości. Zawiodły też dalsze próby. Dopiero obecnie przyszła wiadomość, że udało się wkońcu wytrwałemu badaczowi umieścić rurę na dnie morza w zatoce Montozas.

Rycina nasza przedstawia Claude'a obok olbrzymiej stalowej rury.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogerjach. 3997

Skarby na dnie morza.

Wydobywanie miljona funtów szterlingów w złocie i srebrze z zatopionego okrętu.

(xy) Na pełnem morzu, w pobliżu francuskiego wybrzeża prowadzone są obecnie prace, zmierzające do **wydobycia zatopionego angielskiego parowca pocztowego „Egipt“.** Prace te należą do największych osobliwości w tym rodzaju. Dnia 22 maja 1922 roku angielski parowiec „Egipt“ **zderzył się wskutek mgły z francuskim parowcem frachtowym „Seine“,** zdążającym z morza Biskaja. „Egipt“ doznał poważnego uszkodzenia i zatonął. Z załogi, liczącej 291 ludzi i 38 pasażerów uratowano 218 ludzi i 29 pasażerów. 83 osoby utonęły. „Egipt“, który płynął do Bombaju, **miał na pokładzie sztaby złota i srebra wartości 1,054.000 funtów szterlingów.**

W roku ubiegłym otrzymało genewskie towarzystwo „Sorima“ pozwolenie od rządu angielskiego na wydobycie zatopionego parowca. Po wielu ciężkich próbach **udało się niedawno ustalić dokładnie położenie zatopionego parowca** na dnie morza. Parowiec spoczywa w głębokości 120 metrów, pod 48,07,45 stopniem północnej szerokości i 5,30,30 zachodniej długości, o 25 mil morskich na południowy zachód od wyspy Quessant, a o 40 mil morskich na południowy zachód od Brest.

Nurkowie podają niezwykle romantyczny opis znalezienia zatopionego okrętu.

Jaden z nurków spuścił się na dno morza w niezwykle silnie zbudowanym stalowym dzwonie nurkowym, mając **stałe połączenie telefoniczne z okrętem na powierzchni morza.** Początkowo ogarnęła go zupełna ciemność, ale zwolna zdołał odróżniać pewne rzeczy przez szybę obserwacyjną dzwonu nurkowego.

Między nurkiem a ludźmi na okręcie rozwinęła się następująca rozmowa telefoniczna.

Ludzie z okrętu: — Jak daleko widzisz?

Nurek: — Na odległość około 2 metrów

Ludzie z okrętu: — Znalazłeś coś?

Nurek: — Nie, dotychczas nic. Nie jestem jeszcze na dnie.

Ludzie z okrętu: — Spuścimy cię jeszcze głębiej.

Nurek: — Teraz jestem na dnie.

Ludzie z okrętu: — Widzisz ziemię?

Nurek: — Nie.

Naraz nurek krzyknął przez telefon: — Głębiej!

Ludzie z okrętu: — Co widzisz?

Nurek: — **Koniec kadłuba okrętu. Jest to wielki okręt. Teraz widzę troje bocznych okien, a teraz coś, co jest podobne do żurawia.**

Wiedziano, że „Egipt“ posiadał siedm żórawi na pokładzie. Wszystkie te żórawie znaleziono. W ten sposób zdobyto pewność, **że to jest poszukiwany okręt.** Kiedy pierwszy nurek wrócił na pokład okrętu i doniósł o tem, spuszczono na dno drugiego nurka, a wkońcu kierownika nurków.

Według ich opisu zatopiony **okręt tkwi w gąszczu roślin,** wśród których widziano czarne cienie, prawdopodobnie przepływających olbrzymich ryb. Dzwon nurkowy uderzał nieraz **o skały, wśród których zatopiony okręt spoczywa pionowo,** niekiedy wpadał między kominy okrętu, z których jeden jest złamany. Na pokładzie okrętu leży stos desek, belek, lin i łańcuchów. Wszystkie niemal urządzenia na pokładzie są zniszczone.

Skarbu dotychczas nie znaleziono. Czynione są obecnie przygotowania do dalszych poszukiwań. Czy możliwe będzie wogóle wydobycie ciężkich skrzyń ze złotem i srebrem z komór okrętu, wypełnionych namułem, błotem i piaskiem, okaże się później.

Bezpłatny przewóz

bagażu emigrantów.

Jak informują Syndykat Emigracyjny, emigranci, udający się do Ameryki Południowej (Argentyna, Brazylja, Urugwaj, Paragwaj itd.), posiadają prawo bezpłatnego przewozu bagażu kolejami i okrętami według następującej skali: na cały bilet — 50 kg. bagażu, na pół biletu — 25 kg. bagażu i na ćwierć biletu — 15 kg. bagażu. W razie opłacenia przewozu bagażu przez emigranta z własnych funduszów, Syndykat Emigracyjny zwraca mu datkowane sumy w wyżej wymienionych granicach.

Emigranci, udający się do Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone, Kanada), oraz do Ameryki Środkowej muszą sami opłacać koszty przewozu bagażu na kolejach do portu załadowania, natomiast przewóz bagażu okrętami jest bezpłatny w granicach 100 kg. na cały bilet, 50 kg. na pół biletu i 25 kg. na ćwierć biletu.

Himalaje nad Londynem.

ISTOTNE TŁO POLITYCZNE WIELKICH MANEWRÓW ANGIELSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ.

(xy) Niedawno odbyły się w Anglji wielkie manewry floty powietrznej, zorganizowane przez angielski sztab generalny. W przeciwstawieństwie do lat poprzednich flota powietrzna miała dziwne zadanie do spełnienia. Tym razem pomięto geografję i topografję wyspy brytyjskiej i wymyślono geograficzną sytuację jako podstawę do operacyj wojennych. Wyobrażano sobie, że **Anglję przecina pasmo gór wysokości 5.000 metrów. Tam, gdzie znajduje się Londyn, miały wznosić się imaginacyjne góry pokryte wiecznym śniegiem.** Na południe od łańcucha gór znajdował się rzekomo kwitnący kraj przemysłowy z wieloma miastami i tysiącami fabryk, z gęstą siecią kolejową i spokojną ludnością. Na północy natomiast był kraj biedny, mało uprawny, o ludności niespokojnej, buntowniczej. Kraj ten posiadał mało bogactwa, ale uzbrojony był w potężną flotę, której zadaniem było zdobycie kwitnącego kraju południowego przy pomocy wojny powietrznej.

Bogaty kraj południowy oznaczył angielski sztab generalny barwą „czerwoną“, biedny, ale wojowniczy kraj północny barwą „błękitną“. **Czerwona flota powietrzna miała zadanie ochronić kraj południowy przed atakiem powietrznym floty błękitnej i wypędzić intruzów z wysokich pasm górskich.**

Zdawałoby się, że plan angielskiego sztabu generalnego jest w zupełności wymyślony i niema żadnego realnego celu. Wystarczy jednak rzucić okiem na mapę świata, aby się domyśleć, gdzie znajduje się w rzeczywistości owa wymyślona konfiguracja fizyczna. Nie ulega wątpliwości, że **chodziło tym razem o północno-zachodnią granicę Indyj, którą tworzą wysokie łańcuchy górskie Himalajów.** Obronę tej granicy od ataku z północy powierzono angielskiej flocie powietrznej.

Na południe od Himalajów znajduje się perła brytyjskiego mocarstwa, **wielkie i bogate Indje, po które wyciągali ręce wszyscy** zdobywcy od czasów Aleksandra Wielkiego. Na północy znajduje się biedny, kamienisty Tybet, zacofany Afganistan z swojemi wojowniczemi plemionami, a jeszcze dalej na północy, największy azjatycki rywal Anglji, **Rosja sowiecka.**

Ani Tybet, ani Afganistan nie rozporządzają wielkiemi siłami powietrznemi. **Posiada je tylko Rosja sowiecka. Buduje ona i zakupuje w Niemczech coraz to nowe samoloty, wyposażone w najnowsze urządzenia technicz-**

ne. Niektóre samoloty sowieckie mają wiele mówiące nazwy, jak „Nasza odpowiedź Chamberlainowi“, „Porachunek z lordami“ itd.

Wprawdzie Chamberlain i lordowie nie są obecnie u steru rządów w Angrji, ale mogą wrócić. Angielski sztab generalny musi przygotowywać politykę wojenną na daleką metę. Jak widzimy więc, celem manewrów angielskiej floty powietrznej **była niewątpliwie ewentualna wojna powietrzna między Anglją a Rosją sowiecką o panowanie nad Indjami.**

Wysiłki Rosji sowieckiej do zbudowania potęgi militarnej, zaopatrzonej w najnowsze środki techniczne, są wiadome i jasne. Rosja sowiecka, rozbudowująca się przemysłowo i militarnie, posiada daleko sięgające cele. Równocześnie w Indjach wrze nieustannie. Wprawdzie rewolucyjny ruch Ghandiego nie przedstawia obecnie dla Anglji żadnego większego niebezpieczeństwa, należy jednak liczyć się z tem, że przyjdzie kiedyś dzień, **gdy bezkrwawa wojna Gandhiego może zmienić się w jawną rewolucję przeciw Anglji.**

Na tę chwilę czeka niewątpliwie Rosja sowiecka, która nie kryje się z tem zupełnie, że udzieli całej swojej pomocy każdej rewolucji, dążącej do obalenia imperjalistycznych rządów w Azji.

Angielskie manewry floty powietrznej z swoim fantastycznym planem Himalajów, wznoszących się nad Londynem, nie są utopją. Mają one swój celowy i realny podkład w przewidywaniu polityki przyszłych wypadków.

Córka polskiego rodu arystokratycznego

straganiarką w Londynie.

Ciekawe odkrycie dziennikarza londyńskiego.

(c) W Londynie — jak już o tem w swoim czasie donieśliśmy — żyła przez długie lata kobieta nazwiskiem Marja Leon, która trudniła się do ostatnich czasów straganiarstwem, sprzedając zabawki. Nazywano ją wśród przekupek powszechnie księżniczką, co zwróciło uwagę jednego z dziennikarzy londyńskich. Zainteresowawszy się osobą straganiarki, doszedł on do ciekawego odkrycia, a mianowicie, że dzisiejsza Marja Leon pochodzi z polskiej rodziny arystokratycznej, po ojcu z hrabiów Małachowskich, po matce zaś z książąt Ogińskich.

Za pośrednictwem ambasady polskiej zawiadomiono o tem odkryciu rodzinę Małachowskich i obecnie w wyniku przeprowadzonyho dochodzeń ustalono, że Marja Leon jest córką Leona hr. Małachowskiego, uczestnika wojny o niepodległość w 1830-31 r., i księżny Ogińskiej. Po upadku powstania rodzice jej osiedlili się w Anglji i zmienili nazwisko Małachowskich na Leon. Po jakimś czasie ojciec umarł, a pozostała po nim wdowa założyła w Londynie atelier fotograficzne, które następnie po jej śmierci córka zlikwidowała i założyła stragan z zabawkami.

Po ustaleniu faktycznego stanu rzeczy, konsulat polski wystawił Marji Leon paszport polski na nazwisko Małachowskiej-Ogińskiej.

Córka angielskiego admirała

na czele pochodu hinduskiego.

(xy) Z okazji przybycia do Kalkuty Angielki, **Madeleine Slade** (nasza rycina), córki angielskiego admirała, doszło do poważnych zaburzeń. Madeleine Slade jest gorącą wielbicielką hinduskiego przywódcy nacjonalistów, Gandhiego. Kiedy miss Slade stanęła na czele hinduskiego pochodu demonstracyjnego, wkroczyła policja, zabrała miss Slade przemocą do samochodu i wywiozła ją. Ten krok policji wywołał u Hindusów silne rozgoryczenie. Tłum zaatakował policję kamieniami i zranił wielu urzędników.

Klejnoty pięknej Heleny.

SENSACYJNA AFERA OSZUKAŃCZA W OSTENDZIE.

(xy) W sezonie obecnym w Ostendzie zwracali ogólną uwagę elegancją i pięknością markiz i markiza de Barbados y Licante, którzy mieszkali w hotelu „Excelsior“. Szczególniej markiza była bardzo piękna i miała na sobie **kosztowne djamenty i perły, jakich dawno nie widziano w Ostendzie,** przyzwyczajonej do eleganckich i bogatych gości.

Markiza pochodziła z bardzo bogatej rodziny greckiej. Ojciec jej, Orestes Zaffiros, właściciel warsztatów okrętowych, pozostawił jej olbrzymi majątek, gdy miała lat osmnaście. Młoda Helena Zeffiros pozostała po śmierci ojca **jedyną spadkobierczynią wielkiej fortuny.** O rękę jej ubiegał się wielki kupiec grecki, przyjaciel jej ojca, Bazilio Staoro. Po krótkiem wahaniu się Helena została jego żoną. Żyli z sobą szczęśliwie przez lat sześć, przeważnie podróżując po świecie. Pewnego dnia Staoro **zachorował śmiertelnie i umarł.** Helena została znów sama.

Przez dwa lata żyła w zupełnem odosobnieniu, a gdy osiągnęła 26 rok życia była piękną, cudownie rozwiniętą, dojrzałą kobietą. W towarzystwie swojej damy przybocznej jeździła po świecie, **atakowana wszędzie przez roje wielbicieli i konkurentów,** aż przybyła do Kairo. Spędzała tam sezon zimowy, robiąc częste wycieczki samochodem w okolice. Pewnego dnia, w czasie wycieczki na pustynię, opadli ją czterej bandyci. W chwili, gdy Helena pertraktowała z bandytami o wysokość okupu, **zjawił się jakiś młody elegancki człowiek, który odpędził** napastników i wyratował Helenę z opresji. Wybawiciel, mówiący świetnie po francusku, **przedstawił się jako markiz de Barbados.** Odwiózł on Helenę swoim samochodem do Kairo i stał się odtąd nieodstępnym jej towarzyszem. Po dwóch miesiącach markiz de Barbados oświadczył się o rękę Heleny. Zastrzegła sobie czas do namysłu i zasięgnęła informacji o markizie. Relacje były świetne. Markiz pochodził z starej rodziny hiszpańskiej i miał w Hiszpanji liczne dobra.

Ślub Heleny z markizem odbył się w Aleksandrji. Młoda para udała następnie w podróż poślubną, która miała zakończyć się przyjęciem w dobrach markiza w Hiszpanji. Kiedy młodzi małżonkowie przebywali w Ostendzie, pewnego dnia **markiz zachorował nagle.** Wezwano mieszkającego w tym samym hotelu niemieckiego lekarza, dra Tiefenbrunnera, który zajął się markizem tak gorliwie, że ów był po trzech tygodniach zupełnie zdrów. Z wdzięczności za wyleczenie markiz i markiza **zaprzyjaźnili się z doktorem** i przebywali często w jego towarzystwie.

Zbliżał się powoli dzień odjazdu do Hiszpanji. W dniu pożegnania markiz i markiza urządzili w kasynie kolację, pożegnali się z doktorem Tiefenbrunnerem i udali się do hotelu na spoczynek. **Nagle, około godziny 2-ej w nocy rozległ się w hotelu przeraźliwy krzyk kobiecy.** Wszyscy goście wypadli z swoich pokojów i ujrzeli dwóch zamaskowanych mężczyzn z rewolwerami w ręce, za którymi biegła markiza Helena, wołając: **„Na pomoc, złodzieje, bandyci“.** Zamaskowani mężczyźni zdołali wybiec na ulicę, gdzie po dłuższym pościgu schwytano ich na brzegu morskim, w chwili, gdy wsiadali do łodzi motorowej.

Jakież było zdumienie wszystkich, gdy w zamaskowanych napastnikach poznano markiza de Barbados i doktora Tiefenbrunnera. W ciągu śledztwa i procesu sądowego okazało się potem, że obaj oni byli międzynarodowymi oszustami, należącymi do wielkiej szajki bandyckiej. Szajka ta postanowiła ograbić bogatą Greczynkę z jej wspaniałych klejnotów. W tym celu wybrano Francuza, Jeana Leforda, aby odgrywał rolę konkurenta i zaaranżowano cały napad na pustyni. Również choroba markiza i wyleczenie go przez dra Tiefenbrunnera (międzynarodowego fałszerza czeków) były zaaranżowane. Markiza ukrywała swoje klejnoty w kasetce, którą oddawała zawsze do banku. Tylko w dniu w którym wkładała je na siebie, odbierała z banku. Ponieważ klucz do kasetki przechowywała bardzo starannie, „markiz“ i jego wspólnik podrobili klucz. W dniu kolacji kaseta z klejnotami znajdowała się w sypialni markizy. „Markiz“ wlał nawet markizie do wina proszku usypiającego. Mimo to popełnił nieostrożność. Trącił latarkę, która upadła z trzaskiem i obudziła markizę. Markiza zaczęła wołać o pomoc i w ten sposób udaremniła kradzież.

Obaj bandyci dostali po 8 lat ciężkiego więzienia. Naturalnie, że małżeństwo jej z „markizem“ (Jeanem Lefordem) unieważniono. Helena wycofała się z życia publicznego i miała podobno wstąpić do klasztoru, któremu zapisała cały majątek.

Kobieta prezydentką w Genewie.

(xy) Przy wyborze sześciu prezydentów komisyjnych w Genewie (będących równocześnie wiceprezydentami Walnego Zgromadzenia Ligi Narodów) wybór padł po raz pierwszy w historji Ligi Narodów na kobietę. Jest nią węgierska delegatka **hrabina Apponyi** (nasza rycina), która objęła prezydjum komisji dla spraw humanitarnych i społecznych.

FUTRA
męskie i damskie, gotowe, oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidne wykończenia poleca f-a
K. CWYNAR 4383
UL. KRZYWA 10 obok Banku hipot. Lwów UL. RUSKA 18 Telefon 36—64

Po wyścigach automobilowych we Lwowie

Audiatur et altera pars. — Wyjaśnienia i nauki na przyszłość.

Z Małop. Klubu Automobilowego otrzymaliśmy następujące pismo:

Zarzuty, jakie nas spotkały ze strony Szanownej Redakcji w Nrze z dnia 11. września, uznajemy, niestety, przeważnie jako słuszne i przepraszamy Wszystkich, których spotkała jakakolwiek nieprzyjemność — prosimy jednakże o przyjęcie jako tłumaczenie się nasze następujące wyjaśnienia:

Wyścig okrężny, który urządzaliśmy w dniu 8. bm. jest istotnie ogromną imprezą sportową, a był on pierwszym w Polsce a czwartym w Europie. Przygotowywaliśmy go więc raczej teoretycznie, gdyż praktyki nikt z nas jeszcze nie miał i mieć nie mógł. Jak zwykle, między teorją a praktyką zachodzą różnice, tak i tu okazały się one, na szczęście właściwie w jednym tylko punkcie, przykrym jednakże bardzo dla mieszkańców części ul. św. Zofji.

Naszem głównem staraniem było zabezpieczenie trasy wyścigu od wypadków nieszczęśliwych tak dla zawodników, jak i dla widzów i to się nam powiodło w zupełności, gdyż wjechania do rowu wozu i zgubienia koła bez najmniejszego szwanku dla jadących nie można uważać za wypadek poważny. Naturalnie zarządzenia w tym kierunku musiały być rygorystyczne, gdyż szło tu o życie ludzi; że w ferworze przeholowano, trudno nas o to winić a w każdym razie jest to tylko naszą winą pośrednią. My myśleliśmy szczerze o możliwej wygodzie mieszkańców odciętej na czas wyścigu dzielnicy — wystawiliśmy 3500 legitymacyj, które Policja Państwowa doręczyła, wybudowaliśmy trzy mostki dla przejścia ponad trasą w razie nagłej potrzeby. Niestety ul. św. Zofji zamknięto za głęboko a tak mieszkańcy kilkunastu kamienic zostali odcięci od swoich mieszkań a niestety nie było tam nikogo, ktoby słuszne żądania z miejsca załatwiał — nic cały zaś materjał, użyty do zamknięcia trasy, nadawał się do tego celu.

Z błędów jednakże jednego odcinka nie można wnosić zaniechania wyścigów takich na przyszłość. Wszak błędy te dadzą się z łatwością usunąć. I tak należy wydać raczej więcej legitymacyj, aniżeli za mało — zamknięcie ulic należy wyznaczyć bardzo dokładnie wykresami i ściśle skontrolować — nie urządzać wyścigów w czasie Targów Wschodnich, gdy Policja Państwowa jest przemęczona, nie urządzać ich w czasie manewrów, gdyż do współdziałania z Policją nadaje się najlepiej tylko wojsko — na odcinkach trudnych oprócz PP. Oficerów muszą się też znajdywać nasi poważniejsi członkowie, ażeby jakieś niemiłe kwestje momentalnie, bez wzajemnych przykrości załatwiać.

Jedyną nieprzyjemną a niemożliwą do usunięcia sprawą to training poranny zawodników, którzy hukiem swych maszyn budzą ze snu mieszkańców tamtej dzielnicy. Training jednakże, wskutek trudności trasy jest niecdzowny a musi się on odbywać przed rozpoczęciem ruchu tramwajowego tj. przed godziną 6-tą rano. Młodszym i zdrowszym wynagradza tę przykrość obserwacja treningu, który jest bardzo ciekawy do tego stopnia, że wiele osób z miasta o tak wczesnej godzinie przyjeżdżało dla obserwowania go. — Wszyscy jednakże powinni tę przykrość znieść dla dobra i rozwoju miasta, dla którego wyścig ten ma duże znaczenie, co nam podczas wyścigu przyznawali reprezentanci Władz, jak p. Wojewoda, p. Prezydent miasta, p. Delegat Ministerstwa Robót Publicznych i inni.

Do wytrwania w urządzaniu wyścigu tego, mimo deficytu, zachęcali nas nietylko powyżsi dygnitarze, ale i Delegaci A. P. z Warszawy i Delegaci innych Klubów afiljowanych, obcy dziennikarze i sportowcy a między nimi pewien Anglik, członek Komisji sportowych angielskich wyścigów itp.

Wszak Lwów w życiu sportowem staje na równi z takimi centrami sportu, jak Monte Carlo, Norymberga i Budapeszt a między nimi powinien się wybić na pierwsze miejsce, gdyż trasa, przez nas wybrana, jest niezmiernie ciekawą i łączy wyścig w zamkniętym kole miejskiem z wyścigiem górskim. Proszę sobie przypomnieć tylko wzniesienie na ulicy Stryjskiej, spadek w ul. Kadeckiej i tak ostry wiraż jak z Kadeckiej na Pełczyńską pod kątem 90 stopni.

Dziś już mamy uzasadnione powody do nadziei, że wyścig ten zaliczony będzie do wyścigów Międzynarodowych a temsamem ściągnie do Lwowa rokrocznie najlepszych zawodników świata automobilowego a z nimi i obcych, którzy zechcą taką imprezę widzieć. Obecnie będą już sprawozdania w pismach zagranicznych, do których zamówiono fotografje, pozatem zaś zrobiono zdjęcia filmowe.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że Dyrekcji Tramwajów nic nie zapłaciliśmy za wstrzymanie ruchu; wszak wyścig odbył się pod patronatem Miasta, które poleciło ruch tramwajowy na ten czas wstrzymać.

Te wszystkie osoby, które wbrew woli i troskom naszym zostały osobiście pokrzywdzone, czy też spotkała ich jakakolwiek z powodu wyścigów przykrość, przepraszamy, a w przyszłości będziemy się starali unikać jakichkolwiek niemiłych incydentów dla mieszkańców zamkniętego obrębu.

Małopolski Klub Automobilowy.

Fabryka celulozy i papieru „NATRONAG“
SP. AKC. w KALETACH, GÓRNY ŚLĄSK 4832
wystawia na Targach Wschodnich w pawilonie BANKU PRZEMYSŁOWEGO, stoisko Nr. 312.

Spieszmy z pomocą rodakom w Gdańsku!

W dniach od 15 do 21 września br. urządza Gdańska Macierz Szkolna pod protektoratem Ich Eminencyj XX. Arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicz, JJWWPP. Wojewody dr. Nakoniecznikow-Klukowskiego, dowódcy O. K. VI. Gen. Bryg. Popowicza, Kuratora okr. szk. Pytlakowskiego i Prezydenta Miasta Inż. Haluch-Brzozowskiego

TYDZIEŃ PROPAGANDOWY.

Niech hasłem tego tygodnia będzie:

Grosz na Macierz Szkolną w Gdańsku.
Grosz na podtrzymanie polskości w Gdańsku.
„Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Macierz Szkolna w Gdańsku.
Lwowskie Koło Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku.

Żywa pochodnia.

DZIESIĘCIOLETNIA DZIEWCZYNKA POPEŁNIA POTWORNE SAMOBÓJSTWO.

(?) Psychiczne nastawienie dzisiejszych dzieci do otoczenia swego, do życia wogóle, wymagałoby poważnych studjów, a w następstwie obmyślenia środków zaradczych, by wyrwać to młode pokolenie z kręgu niezdrowej jakiejś psychozy.

Dzieci w wieku lat 10 do 12 już zawierają stosunki miłosne. Dzieci w wieku lat 9 do 12 popełniają samobójstwo. Niedawno temu doniesiono o zabójstwie, którego sprawca liczył lat 11, a ofiara lat 12.

Dziś znowu donoszą niemieckie gazety o samobójstwie dziesięcioletniej dziewczynki, córki bogatego właściciela dóbr z pod Wrocławia, pana Schneidra. Dziewczynka ta, w czasie nieobecności rodziców w domu, podlała swoje suknie spirytusem i podpaliła. Spaliła się żywcem. W pozostawionym liście przeprasza rodziców za to, co uczyniła, lecz, jak brzmi ten ustęp listu, chciała mieć taki wspaniały pogrzeb, jak jej przyjaciółka, która również się spaliła, a było to podczas pożaru, jaki wybuchł w dworze rodziców tamtej dziewczynki.

Ciężkie czasy na złodziejów.

CIEKAWE WYNALAZKI, PARALIŻUJĄCE ROBOTĘ ZŁODZIEJSKĄ.

Coraz cięższe czasy przychodzą na zawodowych złodziejów. A przyczyniają się do tego coraz kunsztowniejsze wynalazki, utrudniające im wykonywanie swego fachu. Rozgłos wynalazczości na tem polu zdobył sobie niejaki Walter Hymas.

Niepozorny ten człowieczek, o więcej niż przeciętnej powierzchowności, wypowiedział zaciętą wojnę złodziejom, wziąwszy sobie za główne zadanie życia uniemożliwianie im na każdym kroku ich działalność. Zrobił on już cały szereg wynalazków, które zostały zaakceptowane przez policję londyńską.

Jeden z nich, to samochód, który w chwili, gdy wejdzie do niego złodziej, przeraźliwym głosem wzywa pomocy. Wynalazek ten nazwał p. Hymas „Krzycz, moje dziecko“, gdyż samochód istotnie krzyczy głosem skrzywdzonego dziecka.

Dowcip polega tu nie na żadnych praktykach czarodziejskich, które sprawiają, że samochód poznaje ,czy wchodzi do niego właściciel, czy obcy, ale poprostu na tem, że w wozie istnieje guziczek, o którego położeniu wiedzą jedynie wtajemniczeni i guziczek ten wyłącza alarmy. W razie niewyłączenia guzika samochód „krzyczy“.

Wynalazca stworzył jeszcze bardziej zdumiewające rzeczy. Wystarczy więc, by wybito w domu szybę, a natychmiast zapalają się wszystkie żarówki w całej kamienicy, na frontonie domu zjawia się płonący napis „Policja!“ — okna zaczynają miauczeć niesamowitymi głosami, a ukryty aparat fotograficzny sam robi zdjęcie niepożądanego gościa.

Złodziej, który zakradnie się do sklepu, na wszelki wypadek przetnie przewody elektryczne, będzie zaskoczony przeraźliwem szczekaniem, jakie napełni sklep, albo też w pustce i ciszy nocnej usłyszy męski, gruby głos, wołający: „Ha, mam cię złodzieju!“

W tych warunkach fach złodziejski nie należy bynajmniej do łatwych i słusznie zasługuje na tak często przywiązywaną do niego nazwę „kunsztu“.

ADWOKAT 37462
Dr. Marek Chameides
KRAKÓW, ul. Karmelicka 8 — powrócił.

Jubileusz gimnazjum im. Karola Szajnochy

Nabożeństwa uroczyste. -- Składanie wieńców. -- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. -- Akademia na ratuszu. -- Zgromadzenie byłych uczniów.

(d.). W sobotę nader uroczyście obchodzono we Lwowie 110-lecie II-go państwowego gimnazjum im. Karola Szajnochy. W kościele OO. Karmelitów odprawił mszę św. b. uczeń tego gimnazjum, ks. rektor Gerstman. Podczas nabożeństwa orkiestra 26 pp. odegrała utwory religijne. Następnie ks. kanonik Dzięddzielewicz, jako b. uczeń i syn zasłużonego profesora tego gimnazjum wygłosił kazanie okolicznościowe.

Równocześnie odbyło się nabożeństwo w cerkwi Wołoskiej. W Zborze ewangelickim odprawił nabożeństwo ks. pastor Kesselring, w Templum kantor Lwowicz, zaś kazanie wygłosił nadrabin dr. Freund. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“.

W dalszym ciągu uroczystości udała się jedna delegacja przed pomnik Franciszka Smolki, gdzie złożyła wieniec, druga delegacja na cmentarz Łyczakowski, gdzie również złożyła wieniec na grobie Karola Szajnochy.

O godzinie 10.30 nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu II. gimnazjum, poświęconej pamięci jednego z najznakomitszych jego uczniów, znakomitego historyka, Karola Szajnochy. Akt uroczysty rozpoczęło przemówienie dyrektora tego gimnazjum dr. Buzatha. Po tem przemówieniu orkiestra czwartego gimnazjum pod batutą kapitana - kapelmistrza Władyki odegrała hymn narodowy, poczem kurator Pytlakowski dokonał odsłonięcie tablicy pamiątkowej, a wreszcie przemówił jeszcze uczeń tego gimnazjum Kaltenberg.

Tablica wykonana z piaskowca przedstawia artystycznie, wykonany bronzowy medaljon Karola Szajnochy z odpowiednim napisem, dzieło artysty rzeźbiarza Starzyńskiego. Pod medaljonem umieszczono literami z bronzu następujący napis: „Karol Szajnocha, historyk polski, ur. w Komarnie 20-go listopada 1818 r., był uczniem II-go gimnazjum w latach 1830—1835, zmarł we Lwowie w r. 1868“.

W południe w sali ratuszowej odbyła się uroczysta Akademja. Przybyli tam między innymi: woj. Nakoniecznikoff - Klukowski, gen. Popowicz, wicepr. Irzyk, kurator Pytlakowski, wizytatorowie Hubert, Koestlich, Jus, dr. Zagajewski, Wańczura i in. Byli profesorowie gimnazjum Sywulak, Romańczuk, dr. Zipper, dr. Bostel, dr. Kopia, dalej długi szereg byłych uczniów tego gimnazjum, zajmujących dziś wybitne stanowiska, m. in. ks. rektor Gerstman, dyr. Boziewicz, dziekan Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Voelker, dr. Poratyński, dr. Diamand, dr. Wasser, dr. Paneth i w in., dyrektorowie szkół średnich we Lwowie z gronem profesorów i w. in.

Uroczystość zagaił dyr. dr. Buzath, a powitawszy zebranych, uprosił na przewodniczącego dyr dra Boziewicza, który objąwszy przewodnictwo, w pięknych słowach nawiązał do wspomnień lat szkolnych.

Z kolei chór szkolny pod batutą prof. Prokopowicza odśpiewał Gaude-Mater, poczem nastąpiły produkcje kwartetu smyczkowego uczniów, a zorganizowanego przez dyr. Sołtysa.

Następnie przemówili: kurator Pytlakowski imieniem ministra oświaty dra Czerwińskiego, generał Popowicz, red. Wład. Szenderowicz im. Koła rodzicielskiego, prof. dr. Geschwind, oraz dyr. dr. Bostel, a prof. Nawrocki odczytał stos telegramów i życzeń.

Popołudniu odbyło się zgromadzenie byłych uczniów, na którem uchwalono założyć Związek b. uczniów, wieczorem zaś wspólny obiad w sali hotelu Georgo'a.

W jednym z najbliższych numerów „Wieku Nowego“ zamieścimy zdjęcia fotograficzne z tej uroczystości.

NA SCENIE I W ŻYCIU „TAKY“ JEST NIEZASTĄPIONY zapewniają nas DOLLY SISTERS.

„Jak mogą teraz kobiety używać brzytwy, która drażni skórę, wywołuje pryszcze i przyczynia się do tego, że włosy odrastające są twarde jak męski zarost, lub depilatoirów niepachnących, skomplikowanych w użyciu. Proszę spróbować kremu „TAKY“ o miłym zapachu, którego używa się, wyciskając go wprost z tuby; pozostawić 5 minut, następnie obmyć wodą, skóra stanie się biała i gładka bez jednego czarnego włoska. Ekonomiczny, nieszkodliwy „TAKY“ niszczy włos, który niejednokrotnie zanika zupełnie. — Jesteśmy przekonane, że „TAKY“ jest nieoszacowanym wynalazkiem dla każdej kobiety, szczególnie wobec mody krótkich włosów i przeźroczystych pończoch“.

UWAGA! „TAKY“ — krem paryski, jest wszędzie do nabycia.

Zalety „TAKY“: bardzo przyjemny zapach, szybkie działanie, nie zasycha w tubie. 3915

Szereg nowych sabotaży

w Małopolsce Wschodniej.

(d.). W nocy z soboty na niedzielę znowu sabotażyści dali znać o sobie. Pod Lwowem były aż trzy pożary. Jeden w Zimnej Wódce, o którym piszemy osobno. Drugi na folwarku Oparów obok Gajów za Winnikami. Tam nieznani sprawcy podpalili stertę owsa w ilości 200 kóp, wartości około 6.000 zł. na szkodę dzierżawcy folwarku Walentego Kulisza. — Sterta spłonęła doszczętnie. Na miejscu znaleziono flaszki, wypełnione na dnie jakimś nieznanym płynem.

Następnie obok Winnik wybuchł pożar na folwarku w Humieńcu obok Winnik. Spłonęły cztery sterty zboża i dwie szopy ze zbożem, nadto jedna szopa z narzędziami rolniczemi. Wysokość szkody na razie nie ustalona. Sprawcy podpalili sterty i szopy odrazu w dziesięciu miejscach. I w Humieńcu znaleziono flaszki z płynem oraz jakiś proszek, których połączenie chemiczne wywołało pożar. W obu powyżej opisanych wypadkach użyte zostały przez sabotażystów te same metody, jak w zeszłym tygodniu na folwarku w Hermanowie.

W nocy nieznani sabotażyści wznieciли pożar na folwarku, dzierżawionym przez Gedeona Gedroycia w Kipiaczce obok Tarnopola. Ogień ogarnął 18 stert, powodując szkodę w wysokości 78.000 zł. Zboże było ubezpieczone na nieznaczną kwotę we Florjance.

Dalej nieznani sprawcy podpalili stertę żyta na folwarku, dzierżawionym przez Józ. Wojciechowskiego w Bohatkowcach obok Podhajec. Szkoda wynosi 4000 zł. i była ubezpieczona w P. Z. U. W. na 2.800 zł. Jest to już trzeci sabotaż na tym folwarku.

Wreszcie sabotażyści w nocy przerżnęli piłami dwa słupy telegraficzne pomiędzy Oleskiem a Podhorcami obok Złoczowa.

Groźba analfabetyzmu.

Sprawa szkolna w Lewandówce.

(d) Jak się dowiadujemy, w Lewandówce, tuż pod Lwowem, uczęszcza do szkoły powsz. w tym roku szkolnym 847 dzieci bardzo pilnie i regularnie. Ludność składająca się przeważnie z pracowników kolejowych i komunalnych, innego majątku swym dzieciom dać nie może, prócz nauki. Jaki może być jej rezultat, jeśli w dwóch klasach czwartych odbywa się nauka tylko po dwie godziny, bo prowadzi je tylko jedna siła nauczycielska, zaś w klasach pierwszych o łącznej ilości 201 dzieci, niema ani jednej siły pedagogicznej. Uczą tę ilość dziatwy w trzech oddziałach prawie po 70 dzieci nauczyciele, prowadzący już inne klasy. Nauka ta odbyła się po południu, gdy nauczyciele ci są już przemęczeni i zupełnie wyczerpani.

Delegacja kobiet z koła rodzicielskiego odnosiła się z prośbą do władz pierwszej i drugiej instancji o przydział sił nauczycielskich, lecz bezskutecznie. I rzeczywiście ani Rada szkolna powiatowa, ani kuratorjum w tej sprawie nie poradzi, jeśli niema kredytów na kreowanie etatów nauczycielskich.

Ktoś jednak na to musi znaleźć radę i tej rady czekają matki i ojcowie dziatwy szkolnej w Lewandówce, opłacający podatki, którzy nadto ofiarnością swoją utrzymują własnym kosztem służbę szkolną, kupują od szeregu lat za własne pieniądze opał szkolny i pomoce naukowe.

Podobne stosunki istnieją również i w innych szkołach powszechnych. Przyrost dzieci do szkół publicznych jest większy i fakt ten nie był dla władz naszych niespodzianką, a jednak nie zaopatrzono szkół w potrzebne etaty.

Czy mamy czekać, by fala powrotna analfabetyzmu zalała cały kraj?

Na naukę, zagwarantowaną każdemu obywatelowi konstytucją naszą, pieniądze muszą się znaleźć.

Szajka fałszerzy pieniędzy

Ujęto ją we Lwowie.

(d) Lwowska policja śledcza we Lwowie zlikwidowała niebezpieczną szajkę międzynarodowych fałszerzy pieniędzy, jaka grasowała od dłuższego czasu na terenie Małopolski, a to w Krakowie, Tarnowie, w Rzeszowie, w Przemyślu i Lwowie. Na trop bandy natrafiła policja w hotelu Grünberga przy ul. Rzeźnickiej, gdzie przytrzymała dwóch osobników, podających się za szlifierzy brylantów, przybyłych z Antwerpji.

Jak wykazały dochodzenia, aresztowani są braćmi Szymonem i Chaimem Bellerami, rodem z Rzeszowa, przybyłymi do Lwowa, przed kilku dniami do Polski z Belgji. Przy rewizji znaleziono u nich spory zapas falsyfikatów 20-złotowych niezwykle precyzyjnie podrobionych.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że wraz z Bellerami przybył do Polski poszukiwany oddawna przez policję oszust Henoch Rosenstein. Fałszerze przywieźli do Polski w walizach o podwójnych dnach falsyfikaty 20-złotowe na sumę 25.000 zł., które puszczali w obieg osobiście i przy pomocy kolporeetów.

Policja aresztowała dwóch kolporterów falsyfikatów w osobach Saula Wolfa z Turki nad Stryjem i Hermana Wilfa z Raniżowa obok Rzeszowa.

Wywiad z marszałkiem Piłsudskim
w sprawie aresztowania byłych posłów.

Prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski przyjął w sobotę w południe p. Bogusława Miedzińskiego, naczelnego redaktora „Gazety Polskiej“ i udzielił mu następującego wywiadu:

— Czy wolno Pana Marszałka, jako szefa rządu spytać o aresztowanie b. posłów?

— Ależ bardzo proszę. Historja tego wypadku jest następująca:

Zbiorowisko ludzi uprzywilejowanych.

Jeszcze przed rozwiązaniem Sejmu, gdy posłowie byli istotnymi posłami, a nie „byłymi“, powstała dość wielka ilość karnych procesów, wytoczonych przez prokuratury, różnym posłom z bardzo rozmaitych powodów. Nie mam bowiem, proszę pana, żadnej wątpliwości, że panowie posłowie dążyli do immunitetu czyli nietykalności, tak dalece rozszerzonej, że utworzyło się jak gdyby zbiorowisko ludzi uprzywilejowanych w sposób ani konstytucyjny, ani prawny, ani w żaden sposób związany ze zwyczajną etyką.

Przy rozwoju naszego tak zwanego parlamentaryzmu weszło więc w zwyczaj, że współnicy nawet takiego czy innego występku czy zbrodni nie byli pociągani do odpowiedzialności sądowej. Ta bezkarność przy ostatnim sejmie doszła już do jakichś potwornych rozmiarów, przekraczających możliwość znoszenia tego dalej.

Ja osobiście wogóle nie znoszę bezkarności, prowadzącej w sposób naturalny do rozwydrzenia i obniżenia gwałtownie i szybko wszelkiego poczucia moralności. Dlatego też odrazu zdecydowałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość wymierzaną przez sądy na normalną drogę, nienaruszoną tak bezecnie, jakto czynią posłowie z immunitetem w pyskach.

Dlatego też kazałem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i — wie Pan — nazbierało się ich ogromnie dużo, i przy naturalnym pędzie sprawiedliwości do niewyłączania z powodu jakichkolwiek przywilejów poszczególnej warstwy ludzi, liczba ta, rosnąc coraz bardziej, może dobicc do poważnej cyfry.

Dopiero jedna czwarta siedzi w więzieniu...

Mogę Panu opowiedzieć, że musiałem niestety zatrzymać nawet karzącą rękę sprawiedliwości, gdyż nie mógłbym sobie dać rady z taką ilością jednocześnie. A gdy policja obecnie zajęta jest mnóstwem dodatkowych spraw, związanych z wyborami do sejmu, nie mogłem również przeciążać zbytnio policji. Dlatego też zdecydowałem się nie osiągać rekordu i zatrzymałem się dla pierwszej transzy przy jednej czwartej zaledwie.

Niestety nie mogę Panu powiedzieć zupełnie ściśle za co właściwie taki czy inny pan jst ścigany przez sprawiedliwość, gdyż przy każdem nazwisku sprawiedliwość stawia paragrafy i artykuły karne, których ja niestety nie znam. Wiem tylko, że są one bardzo rozmaite i że sama liczba tych paragrafów jest znakomicie wielka, tak że musiałbym mieć ciągle do czynienia z kodeksem karnym, co nie jest moim obowiązkiem. Wiem, że są tam strzelania do policji, jakieś machcrki z wekslami, oszukaństwa, szantaże, no i temu podobne paskudztwa.

„Prawo wolności“.

Aresztowania są zatem pod względem wyboru dość wypadkowe. Mógłbym wybierać co piątego, co dziesiątego. Bo przecie doprawdy ci panowie upodobali sobie dość dziwny sposób życia. Dla obrony „prawa wolności“ niemal że siadali na ulicsy, by robić nieczystości z immunitetami w pyskach. Toż tego znieść nie można. Takie „prawo wolności“, toż koń by się z niego śmiał, mówiąc językiem legjonowym. Dam oszukać, dam szantażować, dam strzelać z rewolwerów, dam ukraść — to są „prawa wolności“.

Nietykalność poselska.

To rozciągnięcie prawa immunitetu poselskiego przez stałą ze strony marszałka sejmu odmowę prowadzenia nawet dochodzeń, jst takiem urąganiem poczuciu sprawiedlliwości, takiem bezczelnem deptaniem honoru, samej instytucji sejmu, że chyba dalej już nie idzie. Jest to jedna z największych nieprzyzwoitości, które były popełnione w ubiegłym okresie sejmowładztwa.

Właśnie ta nieprzyzwoitość stale mię skłaniała do przypuszczenia, że głównym celem pracy panów posłów jest bezkarność wobec sądów Rzpltej za wszelką cenę.

— Pan Marszałek dąży zatem do tego, aby w okresie obecnym wymiar sprawiedliwości poszedł normalnym trybem, zahamowanym poprzednio przez wybujałe, potworne rozszerzenie immunitetu?

— Gdyby mi się udało wprowadzić choć trochę przyzwoitości w te zabrudzone stosunki, tobym był bardzo dumny z tego.

Zawsze zachętą dla mnie jest oświadczenie grupy b. posłów „jedynki“, którzy ogłosili publicznie, że nie chcą korzystać z immunitetu poselskiego i nie chcą być sądzeni jedynie przez tak zwany sąd honorowy ssjmu.

Ale wie Pan — powrócę do swego poprzedniego tematu o aberacji myślowej. Czyż nie widzi Pan u ludzi z aberacją myślową tej bezmiernej tendencji przedłużania tego stanu „jakoby posła“ nawet na okres wyborczy?

O co oskarżeni są Baćmaga i Kwiatkowski?

Czy Pan wie, że w liczbie aresztowanych posłów jest kilku panów — ja pamiętam tylko nazwiska pp. Kwiatkowskiego i Baćmagi, ludzi oskarżonych właśnie o zwyczajne kryminały, którzy przy przewożeniu ich do więzienia krzyczeli ustawicznie, że oni są posłami.

Zaś p. Dębski wybił nawet szybę w automobilu, którym go przewozili. Może dlatego, że niegdyś był wojewodą, przypisywał sobie znowu nadzwyczajne przywileje. Nie wiem naturalnie, może sądzili oni w swej durnej abracji myślowj, że gdy przechodzień usłyszy, że to jest poseł, to rzuci się, aby go ratować, spełniając przy tem szczytny obowiązek bronienia „prawa wolności“.

Witos wyjątkiem.

A wie pau, przy tej ostatniej historji zwrócił moją uwagę wypadek, który zaszedł z panem Witosem. Ten pan przewożony był przez Kraków, gdzie przewożący spostrzegli, że mają nieodpowiednio pieczątki wystawione w dokumentach podróży. Wieźli więc biednego Witosa po Krakowie od urzędu do urzędu, zdobywając należytą pieczątkę. Pan Witos zachowywał się przez cały czas tak spokojnie, że przy powszechnej nieprzyzwoitości i draństwie może być uważany za zaszczytny wyjątek. Zachował godność człowieka w sobie.

Radykalne środki.

— Przypuszczam, Panie Marszałku, że jeżeli aberacja myślowa jest uleczalna, to zostały zastosowane dość radykalne środki.

— Powiem panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skuteczny, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o aberacji myślowej. Dyscyplina więzienna jest twarda. I może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okażą się ludźmi bardziej dyscyplinowanymi, niż wówczas, gdy tak bezecnie „służyli Polsce w sejmie“.

Wrażenia ze szpitala warjątów.

Niechybnie, wracając znowu do aberacji myślowej, postępowy rozwój tej aberacji prowadzić musi do szpitala warjatów.

Nigdy nie zapomnę, proszę pana, moich wrażeń ze szpitala warjatów. Pamiętam tam jednego pana, który dzień i noc chodził po pokoju i stukał silnie jedna nogą w przydeptanym szpitalnym pantoflu. Byłem zdziwiony tem uporczywem stukaniem i razu pewnego ośmieliłem się zapytać tego pana bardzo grzecznie, czemu właściwie chodząc, stuka tak nogą? Popatrzył na mnie zgóry, tak jakbym ja stał na śmietnisku, a on gdzieś wysoko, i spokojnie mi odpowiedział, z dużym odcieniem pogardy: „Ja tu jestem schowany, bo robiono zamach na moją wolność i życie, ale za każdym razem, jak ja stuknę, to gradonaczalnik zrozumie, co to znaczy“. — Dodam dla wyjaśnienia, że „gradonaczalnik“ był to ktoś w rodzaju naszego komisarza rządu miasta Warszawy.

Ileż to, proszę pana, takich skutków przydeptanych pantofli ma „rozumieć“ nasz biedny Jaroszewicz. Wątpię jednak, czy on to rozumie.

Humor w czasie babrania się w nieczystościach.

— Pomimo tego, choć po zmęczeniu pierwszym tygodniem wyborczym, widzę dziś Pana Marszałka w lepszym usposobieniu.

— Czy Pan wie, ratuję się jak mogę, bo jednak to babranie się w nieczystościach i rozplątywanie paragrafów karnych — to nie jest wesoła robota. Dlatego ratuję się często śmiechem, jako najlepszem lekarstwem na wstręt do pewnych prac.

Skoro mnie Pan zagadnął o lepszy humor to powiem Panu, że humor jest lepszy też i z tego powodu, że mogłem przystąpić do racjonalniejszej pracy.

Miałem więc posiedzenia Rady ministrów, teraz zaś zacznę pracować nad budżetem i rozmaitemi objektami poważnemi, mniej śmierdzącemi, niż babranie się w kryminałach i w steku nieczystości zostawionych przez Sejm.

Choroba parlamentaryzmu.

— Pomimo przygotowań wyborczych, nurtują się w opinji publicznej wątpliwości, czy wobec negatywnego stosunku p. Marszałka do posłów, nie zamierza Pan obchodzić się bez nich zupełnie na przyszłość?

— Dotyka Pan kwestji, którą niegdyś podnosiłem, mówiąc o gasnącym świecie. Kwestja jest bardzo poważna i bardzo głęboka, gdyż niewątpliwie parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory. Wszędzie też czynią próby naprawy stosunków w ten czy inny sposób.

Co do mnie proszę Pana, nie zgodzę się, aby można było obejść się bez jakiegoś przedstawicielstwa wybranego, czyniącego zadość poczuciu odpowiedzialności.

Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wszystko co się daje obserwować w Polsce w tej sprawie, czyni pracę nad zachowaniem tej zasady u nas niezwykle ciężką i niezwykle trudną do obronienia, a to głównie z powodu niecnego i nieprzyzwoitego zachowania się posłów.

Jak dotąd jednak, powtarzam, nie potrafiłbym zmienić się o tyle. Dałem tego zresztą dowody, szukając na drodze wyborów naprawy naszego chorego parlamentaryzmu.

Wiece Centrolewu
we Lwowie.

(d.) Na wczoraj było pięć wieców przedwyborczych, zwołanych we Lwowie przez Centrolew.

W sali przy ul. Zielonej l. 7 do licznie zebranych przemawiał b. poseł inż. Artur Hausner. Gdy usiłował odczytać znaną rezolucję krakowską, przedstawiciel władzy starosta Porański, zebranie rozwiązał. Gdy uczestnicy wychodzili i znaleźli się na ulicy, przyszło do bójki z przeciwnikami, którzy nawet poturbowali inż. Hausnera.

Spokojnie odbył się wiec PPS. w sali przy ul. Rutowskiego l. 23, gdzie referaty wygłosili: dr. Hersztal i p. Markowska. Zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

W sali „Pracy“ w Rynku l. 8, wypełnionej po brzegi, przemawiał dr. Loewenstein. Zebrani uchwalili rezolucję. Gdy mieli wychodzić, w przedsionku zjawiła się grupa przeciwników, która rozpoczęła bójkę. W rezultacie było czterech uczestników wiecu rannych którym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe. Policja usiłowała zaprowadzić spokój, przyczem aresztowała trzech osobników, podejrzanych o poranienie wiecujących. Tu też porzucono flaszkę z jakimś płynem gryzącym.

W sali przy ulicy Ossolińskich l. 10 obradowali delegaci Związku Chłopskiego. Zanim obrady otworzono, na salę wtargnęła większa grupa przeciwników. Padł strzał rewolwerowy, poczem pobito kilku włościan, a przytem przez nieuwagę poturbowano reprezentanta Starostwa grodzkiego dra Wyszatyckiego i dwóch wywiadowców. W rezultacie salę zupełnie zdemolowano. Szkoda bardzo znaczna. Zebrani delegaci rozeszli się.

W sali Tow. Pedagogicznego obradowali delegaci „Piasta“ w liczbie około 50 osób. Przemawiali: ks. pułk. Panaś, były poseł Andrzej Witos. Skrzypek i dr. Rydet. Zebrani uchwalili znaną rezolucję krakowską i protest przeciw aresztowaniu byłych posłów, poczem spokojnie rozeszli się.

Niedzielne demonstracje Centrolewu.
Krwawe bójki i strzelanina w kilku miastach. — Zabici i ranni.

Warszawa (j. — telef.) Wczoraj odbyły się w całym kraju masowe demonstracje Centrolewu. W tej chwili trudno jest jeszcze ustalić, jaki był przebieg demonstracyj, jaka była liczba uczestników i szczegóły zajścia, które miały miejsce w rozmaitych miejscowościach. Wiadomości są sprzeczne. Według informacyj ze źródeł sanacyjnych demonstracje skończyły się zupełnem niepowodzeniem. Odmiennie natomiast przedstawia sprawę opozycja. Opierając się na doniesieniach urzędowych i korespondentów prasy sanacyjnej można wytworzyć sobie następujący ogólny obraz dnia wczorajszego: najburzliwszy przebieg, poza demonstracją warszawską, której opis podajemy w dalszym ciągu, miały **wiece Centrolewu w Toruniu i Częstochowie.**

Krwawe starcie w Toruniu.

W Toruniu we wiecu zwołanym do sali Wiktorji wzięło udział zgórą 6.000 osób. Wiec zagaił były poseł Pawlak z N. P. R. poczem przemówienia wygłosili Frankiewicz z Piasta, adwokat Peehr z P. P. S., Szarasin z Wyzwolenia i red. „Głosu Robotniczego“, Chełmiński z N. P. R. Rezolucje odczytał redaktor „Gazety Grudziądzkiej“, Łudkowski. Zarówno rezolucje jak i poprzedzające przemówienia w ostry sposób

zwracały się przeciw rządowi i potępiały aresztowanie byłych posłów opozycyjnych.

Po wiecu, wbrew zakazowi władz, uformował się pochód. Przy zbiegu ulic Chełmińskiej i Świętego Jerzego kompanja policji w pełnym rynsztunku zastąpiła pochodowi drogę Starosta grodzki, Staniszewski, wezwał tłum do rozejścia się. Zanim policja zdążyła przypuścić szarżę,

z tłumu posypały się kamienie i strzały rewolwerowe.

Reagując na to policja zaczęła rozpędzać tłum kolbami. Tłum jednak nacierał coraz silniej. Sytuacja stawała się bardzo groźna. W pewnym momencie posterunkowi na rozkaz dowodzącego oficera

zaczęli ładować karabiny ostremi nabojami. Ostatecznie ostra szarża policji rozprószyła tłum. W wyniku starcia dwóch posterunkowych jest rannych, a 11 kontuzjonowanych.

Starosta Staniszewski, który osobiście interwenjował, pobity został laskami. Odniósł on rany tłuczone głowy i odwieziony został do szpitala. Wieczorem na rozkaz starosty

aresztowano członków prezydjum wiecu.

Ogólna liczba aresztowanych wynosi 200 osób. Wśród aresztowanych znajduje się były poseł i organizator wiecu Centrolewu Pawlak.

Strzały w Częstochowie.

W Częstochowie odbyły się liczne wiece. Wiec Centrolewu odbył się przy ul. Kościuszki 62. Gdy jeden z mówców oświadczył, że

niedługo nadejdzie czas, iż Lieberman oskarżać będzie Piłsudskiego,

przyszło do walki między socjalistami a socjalistami z frakcji rewolucyjnej. Wywiązała się bójka, w czasie której padły strzały. Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości rzucono trzy granaty ręczne, wskutek czego ranionych zostało kilkanaście osób, między niemi były pos. Kazmierczak. Wiele Chadecji i Stronnictwa Chłopskiego miały przebieg spokojny.

Zaciekła bójka w Radomiu.

Wa Radomiu odbył się wiec Centrolewu w sali miejscowego kina. Początkowo wywiązała się bójka między zgromadzonymi na sali. Policja z karabinami rozpędziła zebranych. Jest wielu rannych. Siedm osób opatrzyła Kasa chorych. Jak donosi „Rzeczpospolita“ trzy osoby zostały zabite. Wiadomość ta jest wątpliwa.

Awantury w Włocławku.

We Wrocławku wiec nie mógł się odbyć z powodu awantur. W czasie interwencji policji kilkanaście osób zostało rannych. Były poseł Piotrowski z PPS. ranny został bagnetem w rękę i potłuczony kolbami.

Aresztowanie byłej posłanki Kosmowskiej.

W Lublinie odbył się wiec Centrolewu, na którym przemawiali: były senator Tatarczuk ze Stronnictwa Chłopskiego, była posłanka Kosmowska z Wyzwolenia i były posek Kotarski z PPS. Najostrzejsza była mowa posłanki Kosmowskiej, która w ostrych słowach wystąpiła przeciw rządowi. Wobec tego władze policyjne zatrzymały ją i oddały do dyspozycji prokuratora. Odpowiadać ona będzie za użycie obrażających wyrażeń pod adresem najwyższych czynników rządzących w państwie po myśli § 154 i 532 kodeksu karnego.

* * *

W Ostrowiu Wielkopolskim uformował się po wiecu Centrolewu pochód, który rozpędziła szarża policyjna. Policja posługiwała się granatami z gazem łzawiącym i sikawkami straży ogniowej.

Bójki w Katowicach.

W Katowicach po wiecu wynikło zajście, w wyniku którego kilkanaście osób zostało rannych. Zajścia te według relacji sanacyjnych wynikły pomiędzy uczestnikami wiecu Centrolewu a obradującymi równocześnie powstańcami. Demonstranci nie mogąc wejść do sali, gdzie obradowali powstańcy, usiłowali odbyć wiec pod gołem niebem. Gdy policja do tego nie dopuściła, demonstranci udali się do sali „Tivoli“, gdzie zjawił się były poseł Korfanty i wygłosił demagogiczną mowę. Po wiecu uformował się pochód, który udał się ku Rynkowi. Młodzież PPS. rzuciła się z laskami na powstańców. Policja zlikwidowała zajście.

* * *

W Tczewie wiec został rozwiązany.

* * *

We Wilnie według doniesień PAT'a, wiec został rozwiązany z powodu podburzającego charakteru przemówień.

* * *

KINO CASINO DZIŚ
PODWÓJNY PROGRAM: I. JENNY JUGO w dramacie miłosnym — p. t. **W SZPONACH DJABLICY**
II. Głęboko wzruszający dramat z życia kobiety, która się poświęciła — pod tyt.
ŁZY UKOJENIA 38006
W głównych rolach IRIS ARLAN i Werner Pittszau

Spokojny przebieg miał wiec w Łodzi. — Kongres zagaił prezydent miasta Zieliński. Następne przemawiali delegaci poszczególnych ugrupowań, składając deklaracje przeciw rządowi i przeciw aresztowaniu byłych posłów. Zebranie zakończono wysłaniem depeszy do marszałka Sejmu Daszyńskiego. Uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie. Wobec zakazu władz administracyjnych zapowiedziane pochody nie odbyły się.

* * *

Spokojny był również przebieg wiecu w Poznaniu, gdzie zgromadziło się ponad 5.000 osób. Przemawiali tam poseł Fjałkowski z P. P. S. i Marek.

* * *

Dalej spokojny był przebieg w Przemyślu. Na zebraniu przedstawiciele poszczególnych ugrupowań Centrolewu wygłosili ostre przemówienia przeciw rządowi. Do zajść z policją nie doszło.

* * *

W Tarnowie zebrania miały charakter spokojny. Przemawiali kapitan Ciołkor i były poseł Gruszka.

* * *

W Drohobyczu i Borysławiu nie doszło do żadnych zajść. W Drohobyczu przemawiali dr. Karkowski z Piastai inż. Kopak z PPS. Z innych miast niema do tej pory wiadomości.

* * *

Krwawe demonstracje w Warszawie.

Wczorajsze demonstracje w Warszawie rozpoczęły się od zebrań dzielnicowych w lokalach zamkniętych. Pierwotnie zamierzone było odbycie zgromadzenia na pl. Teatralnym, które w ostatniej chwili odwołano. Nie poinformowane o tem grupy zaczęły się gromadzić na pl. Teatralnym.

Punktem kulminacyjnym dnia wczorajszego było

wielkie zgromadzenie w Dolinie Szwajcarskiej

przy ul. Szopena, stanowiącej ogrodzony teren zamknięty. Zebrało się tam kilka tysięcy osób a ponadto sporo publiczności zgromadziło się na ul. Szopena i w Alejach Ujazdowskich.

Zgromadzenie rozpoczęło się od hymnu państwowego, który odegrała orkiestra ludowa. Na estradzie zasiadło prezydjum wiecu w osobie pp. Niedziałkowskiego, Smoły, Hofmokl - Ostrowskiego, Dziducha, Rataja, Rogowicza, Kwiecińskiego, Arciszewskiego i Thugutta. Na placu widać było mnóstwo sztandarów związków socjalistycznych, chłopskich i N. P. R. Wiec zagaił były poseł Arciszewski, który oddał następnie głos Stanisławowi Thuguttowi. Thugutt w przemówieniu swem powiedział m. i., że walka z obecnym rządem jest trudna, a realizacja sprawiedliwości społecznej zajmie całe pokolenie.

Thugutt ostrzegał zebranych przed twierdzeniem, że wybory skończą walkę. Ciąg dalszy walki rozpocznie się po wyborach.

Partje Centrolewu nie chcą walki na noże. Pozatem mówca powiedział, że tegoroczne wybory mają być protestem przeciw rządowi, który

popiera tylko jeden procent ludności, gdzie 99 procent jest przeciw niemu.

Zkolei przemawiał były poseł Arciszewski, który mówił o aresztowaniu byłych posłów. Następnie przemawiali były senator Bolesław Limanowski, były poseł Niedziałkowski, były poseł Smoła i adw. Hofmokl-Ostrowski. Wreszcie powzięto następujące rezolucje: Zgromadzeni 1) żądają niezwłocznego uwolnienia aresztowanych przedstawicieli demokracji polskiej; 2) witają z radością powstanie „Związku obrony prawa i wolności ludu" dla jednolitego frontu wyborczego całej demokracji polskiej; 3) Oświadczają pełną solidarność z treścią manifestacji wyborczej „Związku obrony prawa i wolności ludu"; 4) Wyrażają pełną solidarność z uchwałami kongresu krakowskiego. — W drugim ustępie rezolucji zgromadzeni protestują w obliczu całego cywilizowanego świata przeciw zakusom niemieckich nacjonalistów, czyhających na całość ziem polski i usiłujących rozpętać nową krwawą wojnę europejską. Zgromadzeni piętnują min. Treviranusa jako podżegacza wojennego i ślubują bronić całości granic Rzeczypospolitej Polskiej, do ostatniej kropli krwi. Rezolucje te przyjęte zostały przez aklamację. Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru" zebrani zaczęli się rozchodzić. Prezydjum wiecu wezwało do spokojnego rozejścia się. Mimo to

uformował się silny pochód, który ze sztandarami i śpiewem ruszył przez przepełnioną tłumami ulicę w stronę pl. Trzech Krzyży.

Bolesław Limanowski

94-letni senjor bojowników o wolność i niepodległość, b. senator (PPS), który zagajając wczorajszy wiec w Warszawie, zemdlał pod koniec swego przemówienia i został zniesiony z trybuny.

Zaznaczyć należy, że w czasie wiecu Centrolewu policja była silnie skonsygnowana na wszystkich ulicach przylegających do ul. Szopena. Silne oddziały policyjne w pełnym rynsztunku oczekiwały w pogotowiu na samochodach ciężarowych. Akcja policji zorganizowana była planowo, a kierował nią osobiście wojewoda Jaroszewicz.

Na czoło pochodu wysunął się oddział kobiet, złożony z 15 czwórek, a dalej szła kolumna złożona przeważnie z młodzieży miejskiej.

Do tego trzonu pochodu przyłączył się tłum publiczności. Ponieważ pochód był zakazany, władze bezpieczeństwa postanowiły go zlikwidować. Wobec tego, że na czele pochodu szły kobiety, oddział konny, składający się z 24 posterunkowych otrzymał rozkaz rozpruszenia pochodu od tyłu. Pluton ruszył galopem za pochodem. Tłum pod parciem oddziału konnego rozstąpił się na dwie strony ku chodnikom i zaczął się rozpraszać.

Za policją konną postępował oddział policji pieszej, złożony z 60 osób pod dowództwem podkomisarza Lubienieckiego. Gdy oddział znalazł się koło kamienicy Nr. 37

nieznany sprawca rzucił granat ręczny. Granat ten padł na trawę i nie wybuchł. W tej chwili rzucono drugi granat, który eksplodował. Odłamkami granatu raniony został podkomisarz Lubieniecki oraz dwóch posterunkowych i kilka osób cywilnych. Jednocześnie z wybuchem granatu padły strzały, w wyniku których jeden mężczyzna o nieustalonem dotąd nazwisku został zabity.

Huk granatu i strzałów i widok policji w hełmach szturmowych z maskami gazowemi wywołały panikę

w przepełnionych z racji święta Alejach Ujazdowskich. Kobiety i dzieci szukały schronienia pod ławkami i po bramach domów. Grozę sytuacji potęgował fakt, że bramy do parku Ujazdowskiego były zamknięte. Strzelanina trwała 3 do 4 minut. Panika ogarnęła również pasażerów kilkunastu tramwaji, które zostały zatrzymane przez pochód. Pasażerowie i służba tramwajowa opuszczali wozy, chroniąc się do bram domów. tłum uciekający demonstrantów i przechodniów usiłował schronić się do domu Nr. 31 w Alejach Ujazdowskich, gdzie mieści się ambasada francuska. Brama ambasady była jednak zamknięta. Ruch tramwajowy w Alejach Ujazdowskich został zatrzymany. **Na kilku wagonach widnieją ślady kul.** W [illegible] potem ulice opustoszały. Większość demonstrantów zbiegła z Aleji Ujazdowskich w przecznice. Oddziały policyjne zamknęły wyloty Aleji Ujazdowskiej i rozpoczęły **rewizje po bramach.** W czasie pobieżnej rewizji znaleziono wiele broni palnej. Około 300 osób zatrzymano i poddano rewizji i przesłuchaniu w lokalu przy ul. Koszykowej. Następnie

około 200 osób przewieziono samochodami ciężarowymi do policji plitycznej.

Zabici i ranni.

Ostateczna liczba zabitych i rannych przedstawia się następująco: zabici zostali mężczyzna nieznanego nazwiska w wieku około lat 25, chrześcijanin, który ma zmiażdżony tył głowy, oraz Witold Suchowski, 22-letni elektrotechnik, który odniósł rany szarpane klatki piersiowej i brzucha i zmarł w szpitalu. Rannych jest 17, a to: Klaczkowski, nauczyciel gimnazjum, ranny w brzuch i plecy, Ignacy Tyszkiewicz, robotnik fabryki parowozów, lat 48, rana lewego ramienia i lewej pięty, Antoni Leszczyński lat 25, artysta Teatru Polskiego, rana prawego podudzia, Jan Kochmara, lat 42, rana klatki piersiowej, Władysław Olejnik, lat 48, rany na prawem ramieniu, Jan Jagiełło, lat 19, krawiec, rana lewego podudzia, Stanisław Burzański, lat 28, robotnik, rana lewej dłoni, Jakubowski, lat 26, postrzał prawego ramienia, Adam Duda, lat 16, goniec, postrzał lewego ramienia. Bronisław Wyjazdowski, lat 37, postrzał brzucha, Piotr Recher, lat 46, ślusarz, postrzał lewego podudzia.

Z pomiędzy policji ranieni zostali: podkomisarz Lubieniecki postrzał w rękę, starszy poster. Wierzbicki, rana prawego uda, st. poster. Ignacy Stępniak, ranki od bomby na prawej ręce i prawej stopie. Przodownik 13 komisarjatu Landjung doznał zwichnięcia palca lewej ręki podczas bronienia dostępu do ambasady francuskiej.

Bezpośrednio na miejscu wypadku zjawiła się karetka pogotowia i trzy samochody.

Niespełna w godzinę po krwawych zajściach tłumy osób zaległy ulice, żywo komentując te wypadki. W ten sposób przedstawiają się wczorajsze zajścia w świetle źródeł urzędowych i sanacyjnych. Wypadki te wywołały w Warszawie duże wrażenie. Na mieś-

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

LWÓW, ULICA SOBIESKIEGO 4

Z dniem 20. września rozpoczyna się 37999

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE

dla dzieci od lat 4. Nauka odbywa się trzy razy tygodniowo po dwie godziny za opłatą Zł. 12·— miesięcznie. **PRZEDSZKOLE MUZYCZNE** obejmuje: Wyrabianie słuchu, zapoznanie się w krótkim czasie z czytaniem nut głosem, zabawy muzyczne, piosenki z taktowaniem, ćwiczenie ruchów rytmicznych itd. Metodę tę zastosowuje cały szereg konserwatorjów i szkół muzycznych we Francji, Szwajcarji, Anglji i Niemczech. — Najważniejszą korzyścią jaką się przez zastosowanie tej metody osiąga, jest przekonanie się niezawodnie, czy dziecko posiada zdolności muzyczne i czy dalsza nauka muzyki nie jest bezcelową stratą czasu i męczeniem dziecka. **Lwowski Instytut Muzyczny** pozyskał dla przedszkola na bieżący rok szkolny fachową siłę z Genewy, p. Catharine Favre. WPISY przyjmuje Sekretarjat **Lwowskiego Instytututu Muzycznego Lwów, Sobieskiego 4.** Ilość dzieci ograniczona.

cie ukazały się nadzwyczajne dodatki z opisem zajść, jednakże policja skonfiskowała opozycyjnego „Robotnika“ i „Kurjera Warszawskiego“. Na mieście został tylko dodatek sanacyjnego „Kurjera Porannego“. Dodatki „Robotnika“ skonfiskowane zostały jeszcze przed ukazaniem się ich na mieście. Policja rozpędziła sprzedawców gazet, oczekujących przy ul. Wareckiej na dodatki „Robotnika“.

Przebieg zajść opisanych dzisiaj przez „Robotnika“ i „Gazetę Warszawską“ został również skonfiskowany. Oba dzienniki zostały skonfiskowane zanim jeszcze wyszły na miasto. W „Gazecie Warszawskiej“ skonfiskowany został opis zajść, natomiast „Robotnik“ do tej pory wogóle się nie ukazał.

POCHÓD KOMUNISTYCZNY.

O godz. 8 wieczór uformował się wielki pochód komunistyczny na rogu ulic Lubeckiego i Dzikiej. Znajdujący się tam posterunkowy usiłował odebrać komunistom sztandar. Na rogu ulicy Wołyńskiej zjawił się większy oddział policji. W pewnym momencie padły strzały. Na odgłos strzałów z więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej 19 wypadła warta, która również zaczęła strzelać. Pochód komunistyczny został rozpędzony a kilkanaście osób zatrzymano. Wielo osób jest poturbowanych. Udały się ono przeważnie do lekarzy prywatnych. Pogotowio ratunkowe interwenjowało tylko w dwóch wypadkach.

CO MÓWI WOJEWODA JAROSZEWICZ.

Wojewoda Jaroszewicz udzielił prasie wywiadu, w którym oświadcza, że podziwia zimną krew policji. Na prowokację w postaci rzucania granatu i strzałów posterunkowi nie odpowiedzieli strzałami. Był to skutek zarządzenia wydanego przez wojewodę Jaroszewicza w przededniu wypadku na odprawie oficerów policyjnych. Zarządzenie to brzmiało w ten sposób, iż należy dołożyć wysiłków, aby nie doszło do przelewu krwi. — W dalszym ciągu wojewoda Jaroszewicz stwierdza, że strzały padły tylko z tłumu demonstrantów. Gdyby strzelała policja liczba ofiar byłaby o wiele większa.

Wyjaśnienia sfer kierowniczych Centrolewu.

Warszawa. (j. — telef.) Wbrew relacjom dzisiejszej prasy sanacyjnej sfery kierownicze Centrolewu twierdzą, że **organizatorzy wczorajszego wiecu wzywali uczestników do spokojnego rozejścia się i że właściwie nie było żadnego pochodu, ale z konieczności tłum, wychodząc z wiecu ul. Szopena, musiał iść zwartym szeregiem. Jednocześnie zaprzeczają, jakoby w wiecu brała udział jakaś bojówka i byli jacyś ludzie uzbrojeni umyślnie w rewolwery. Dlatego nieprawdziwe jest doniesienie o strzelaninie, która miała trwać 3—4 minuty.**

W „pluskwiarni“.

Jak żyją i jak są traktowani uwięzieni b. posłowie.

Warszawa. (j. — telef.) Nieskonfiskowany „Robotnik“ podaje ostatnio szczegóły o aresztowanych posłach. Baszta, w której posłowie są uwięzieni jest trzypiętrowa, przyczem jedno piętro znajduje się pod ziemia. W baszcie panuje wielka wilgoć. Baszta, w której mieści się areszt garnizonowy, nazwana została przez żołnierzy pluskwiarnią. Uwięzieni posłowie umieszczeni zostali w celach, w których znajdują się drewniane tapczany bez sienników, poduszek i koców.

Uwięzionym dawano dwa razy dziennie posiłek żołnierski, złożony z kaszy i chleba.

Traktowanie jest brutalne.

Władze wojskowe, pod których opieką znajdują się uwięzieni, odebrały aresztowanym pieniądze, szelki, kołnierzyki, krawaty, płaszcze a podobno także papierosy. Po 10 dniach ma im być wypłacony żołd więzienny w wysokości 30 groszy dziennie.

Klucznicy i strażnicy rekrutują się z pośród oficerów i podoficerów najbardziej zaufanych Marsz. Piłsudskiego.

Kolejka prowadząca do twierdzy w Brześciu, obsługiwana jest przez żandarmerję. Osoby, jadące kolejką poddawane są rewizji. Na 8 dni przed aresztowaniem odebrano przepustki do więzienia, wydane handlarzom owoców i osobom prywatnym. W Brześciu jest obecnie mnóstwo policji i wojska.

OŚWIADCZENIE PROKURATORA MICHAŁOWSKIEGO.

Prokurator Michałowski oświadczył, że wiadomości o jakichś basztach czy lochach są nieprawdziwe. Posłowie rozmieszczeni są w celach, po dwóch w każdej. Pozostawiono im własne ubrania, nikogo nie ubrano w strój aresztancki, ani nie ogolono głów. Aresztowanych umieszczono w Brześciu ze względu na niebezpieczeństwo. Sytuacja aresztowanych przez umieszczenie ich w Brześciu nie różni się niczem od sytuacji osób osadzonych w aresztach cywilnych.

Poruszona przez obrońców kwestja rzekomego pobicia aresztowanych spotkała się z kategorycznem zaprzeczeniem.

Prokurator Michałowski oświadczył że żadnego faktu pobicia któregokolwiek z byłych posłów nie było. Co do choroby posła Kiernika prokurator Michałowski oświadczył, że stan jego jest zadowalający. Pan Kiernik ograniczył się do wzięcia aspiryny i czuje się zupełnie dobrze.

* * *

Prokurator Michałowski, gdy do niego przybyła delegacja obrońców aresztowanych, zażądał od nich pełnomocnictw. Okazało się, że istnieje jedyne pełnomocnictwo byłego posła Liebermana, który, przewidując aresztowania, takie pełnomocnictwo wystawił. Natomiast inni posłowie pełnomocnictw nie wystawili i dopiero teraz mają być wysłane formularze do więzienia w Brześciu, celem wystawienia pełnomocnictw dla adwokatów.

Start balonu Piccarda.

Warszawa. (j. telef.). Z Berlina donoszą, że zapowiedziany na wczoraj w Augsburgu start balonu Piccarda, który miał wznieść się w obręb stratosfery nie odbył się. Około godz. 3 rano prof. Picard wraz ze swoim asystentem wsiadł do aluminiowej gondoli, która została szczelnie zamknięta. Po chwili okazało się, że gondola jest za ciężka, wskutek czego balon nie mógł się unieść w górę.

WYROK NA NOGENSÓW ZATWIERDZONY

Berlin. (PAT.). Trybunał Rzeszy w Lipsku, jako instancja odwoławcza, odrzucił żądanie rewizji wyroku, skazującego rodzinę Nogensów za zamordowanie małoletniego Edwarda Nogensa.

Prokurator w dłuższem przemówieniu podkreślił, że wyrok sądu przysięgłych stwierdził niezbicie winę Augusta Nogensa, którego uważać należy, za właściwego mordercę i stawia na porządku dziennym sprawę rehabilitacji straconego niewinnie Jakubowskiego. Proces rehabilitacyjny Jakubowskiego odbędzie się po powzięciu przez trybunał Rzeszy decyzji w drodze otwarcia specjalnego postępowania pisemnego. Wniosek o wznowienie sprawy Jakubowskiego zgłoszony przez rodziców niewinnie straconego został przyjęty.

DONIOSŁE ULEPSZENIA W LECZENIU RAKA.

Wiedeń. (PAT.). Dzienniki donoszą z Bolzano, że na kongresie naukowym prof. Fischer wystąpił z nowym sposobem leczenia raka, w drodze wstrzykiwań podskórnych. Do wstrzykiwań używał płynu, którego skład trzymany jest dotychczas w tajemnicy. Dzięki tym wstrzykiwaniom zdołano stwierdzić zmniejszenie narośli raka.

Zjazd dyrektorów scen widowiskowych.

W dniu 25 b. m. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych (Pozed'u).

Na zjeździe rozpatrzona będzie sprawa nowej umowy zbiorowej z artystami, zrzeszonemi w Polskim Związku Artystów Widowiskowych (Polzawid). Umowa zbiorowa wypowiedziana została przez Związek Artystów w lutym r. b. i wygasła z dniem 1 maja r. b.; na podstawie umowy prowizorycznej obowiązuje ona aż do zapowiedzianego nadzwyczajnego walnego zjazdu dyrektorów.

W dniu 26 b. m. odbędzie się konferencja delegacji dyrektorów z delegacją artystów, celem zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Artyści domagać się będą przedewszystkiem ograniczonej liczby „numerów“ zagranicznych na scenach widowiskowych, oraz wprowadzenia w produkcjach, obok występów choreograficznych itp., żywego słowa polskiego.

Powołanie lekarzy na dodatkowe ćwiczenia.

Przy poprzednich ćwiczeniach oficerów rezerwy, władze wojskowe zwolniły czasowo lekarzy, którzy ordynują w uzdrowiskach. Obecnie Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie powołania na ćwiczenia wszystkich oficerów - lekarzy, którzy ćwiczeń nie odbyli w roku bieżącym, jak również i tych, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i ćwiczeń tych z jakichkolwiek przyczyn nie odbyli.

Powołanie tych oficerów rezerwy — lekarzy nastąpi w dniu 1 października.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Wynik wyborów w Niemczech.

Zwycięstwo hittlerowców i komunistów. -- Rząd poniósł porażkę.

Jak stworzyć większość w Reichstagu?

Warszawa. (j. telef.). Jan donoszą z Berlina znane już częściowo wyniki wyborów pozwalają orzec następujący obraz sytuacji

Zwycięstwo wyborcze hittlerowców znajduje coraz większe potwierdzenie. Hittlerowcy uzyskali prawie wszędzie te głosy, które w poprzednich wyborach uzyskała grupa Hugenberga. Grupa Hugenberga z nielicznemi wyjątkami poniosła olbrzymie straty.

Niemiecka partja państwowa wyjdzie z wyborów również z zmniejszonym stanem posiadania Stronnictwo ludowe Stresemana również nie utrzymą swego stanu posiadania.

Liczba mandatów socjalistycznych nie ulegnie zasadniczej zmianie, natomiast wzrośnie nieco liczba mandatów komunistycznych.

Nieznaczny przyrost głosów uzyska bawarska partja ludowa, a tak samo stronnictwo gospodarcze.

Wobec bardzo licznego udziału wyborców, który przekraczał w niektórych okręgach 90 procent uprawnionych do głosowania, a przeciętnie wynosi 95 procent,

w nowym Reichstagu zasiędzie około 570 posłów, podczas gdy w poprzednim było tylko 493.

Będzie to największy pod względem liczebnym parlament niemiecki od czasu wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego.

Na podstawie tymczasowych wyników należy stwierdzić, że

rząd Brenninga poniósł porażkę.

Jedyną możliwością stworzenia większości w nowym Reichstagu jest sformowanie wielkiej koalicji, do której jednak na podstawie dotychczasowych obliczeń brak 10 mandatów.

Hittlerowcy mimo niezwykłego sukcesu wyborczego nawet w połączeniu ze stronnictwem ludowem i nacjonalistami nie są w stanie utworzyć większości.

Można przypuszczać, że albo nastąpi rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów, albo utworzenie koalicji, albo dalsze sprawowanie przez rząd Brünninga władzy bez oparcia się o większość parlamentarną, co w rezultacie oznaczałoby dyktaturę. Te przewidywania, oparte na wynikach wyborów, powierdzają się, albowiem wybory do Reichstagu dały wynik następujący:

Ogólna ilość oddanych ważnych głosów wynosi 34.943.463, z tego otrzymali: socjalni-demokraci 8.572.016. niemiecko - narodowi 2.458,497, centrum 4.128.929, komuniści 4.587.708, niemiecka partja ludowa 1.576.149 partja państwowości Rzeszy 1.322.608, partja gospodarcza 1.366.585, bawarska partja ludowa 1.850.556, hittlerowcy 6.401.210.

Wedle dotychczasowych obliczeń, które jednak w ciągu dnia dzisiejszego mogą ulec pewnym nieznacznym zmianom, przydział mandatów przedstawia się następująco:

Socjal - demokr. 143, czyli o 9 mandatów mniej.

Hittlerowcy 107 mandatów czyli o 95 więcej.

Komuniści 76 mandatów czyli o 23 więcej.

Centrum 69 mand., czyli o 8 więcej.

Partja niemiecko - narod. 41 mandatów, czyli o 37 mniej.

Niem. partja ludowa 26 mandatów, czyli o 19 mniej.

Partja gospodarcza 23 mandaty, bez zmiany.

Partja państwowości Rzeszy 28 mandaty, czyli o 3 mandaty mniej.

Bawarska partja ludowa 18 mandatów, czyli o 1 mandat więcej.

Agrarjusze 18 mand., czyli o 9 więcej.

Chrz. - socjalni 14 mandatów.

Niemiecka partja chłopska 6 mandatów czyli o 2 mniej.

Hannowerczycy 5 mandatów.

Landbund 3 mandaty.

Konserwatyści 2 mandaty.

Pozostałych 5 mandatów przypadnie wedle dalszego przydziału. Zdecydowane zwycięstwo Narodowych socjalistów wywołało panikę w sferach rządowych. Nar. - socjaliści, czyli Hittlerowcy, odnieśli zwycięstwo, które przewyższa wszelkie oczekiwania. Będą oni w Reichstagu drugą co do siły partją po socjalistach. Przyszły Reichstag będzie wybitnie radykalny.

Olbrzymie pożary.

Warszawa. (j. — telef.). W ciągu ostatniej nocy wybuchł w Warszawie olbrzymi pożar na terenie browaru firmy Kiel. Spłonęły doszczętnie: skład mebli Pawłowskiego, sklep Węgielka i dom ekspedycyjny. Straty są olbrzymie. Ogień przerzucał się z dachu na dach. W akcji ratunkowej brały udział trzy oddziały straży ogniowej. Istnieje podejrzenie podpalenia.

* * *

Łódź. (Pat.). Onegdaj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w posesji fabrycznej Brauna przy ul. Napiórkowskiego 46. W ciągu kilku minut płomienie objęły wielki 4-piętrowy gmach przędzalni, gdzie pracowali w tym czasie robotnicy, którzy w popłochu i panice poczęli się ratować ucieczką z górnych zagrożonych pięter. Mimo energicznej akcji wszystkich oddziałów straży ogniowej cały komplet budynków przędzalni stanął w ogniu, przyczem część murów fabrycznych runęła. Straty są olbrzymie. Fabryka zatrudniała 400 robotników.

Fałszywi kwestarze

zbierają ofiary na inwalidów.

Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości, że prowadzona jest akcja zbiórki pieniędzy wśród społeczeństwa na rzecz ociemniałych inwalidów. Akcja ta prowadzona jest w większości wypadków przez osoby nieupoważnione, legitymujące się fałszywymi dokumentami lub też przez osoby, które nie reprezentują żadnej organizacji, lecz stanowią spółki handlowe, stworzone przez kilka osób i posługujące się tytułem ociemniałych inwalidów.

Wobec tego zarząd Związku ociemniałych inwalidów Rzplitej złożył memorjał Ministerstwu spraw wewnętrznych, które poleciło wojewodom wydanie zarządzeń do instytucyj administracyjnych w sprawie troskliwego badania podstaw prawnych zbiórek pieniędzy na rzecz inwalidów i dokumentów osób, ubiegających się o zezwolenie na takie zbiórki.

Zgromadzenie Legjonistów

we Lwowie.

(d.) Wczoraj w sali kina „Palace“ pod przewodnictwem prof. dra Hartleba odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiego Oddziału Związku Legjonistów Polskich. Dr. Garbień zdał sprawę z 40-dniowej działalności prowizorycznego kierownictwa, w czasie której uporządkowano najważniejsze agendy oddziału. Zkolei dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie dra Józefa Garbienia, wiceprezesem dra Hellera.

Generał Popowicz wezwał członków do wytężonej pracy oraz podporządkowania się zasadom ładu organizacyjnego i dyscypliny.

Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego.

Po zamknięciu obrad odśpiewano „Pierwszą brygadę“, poczem uczestnicy udali się na wiec protestacyjny do sali Sokoła II., urządzony przez Związek Obrony Kresów Wschodnich.

W imieniu p. wojewody obecny był naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Rogowski, w imieniu zarządu głównego były poseł Wojciechowski.

Wiec w Sokole II.

(d) Wczoraj przedpołudniem w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego odbył się wiec Związku Obrony Kresów Wsch. (BB). Przemawiali pp. Wojtowicz i Kosydarski, poczem zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję przeciw zakusom niemieckim i sabotażom ukaińskim. Po wiecu grupa uczestników, licząca około 200 osób, pochodem przeszła przez ul. Gródecką do miasta, niszcząc po drodze szyldy z napisami ruskimi i wybijając szyby w ruskim „Sokole“. Pochód zatrzymał się na pl. Marjackim, gdzie u stóp pomnika Mickiewicza odśpiewano „Rotę“. Stąd przeszedł ulicą Akademicką i rozwiązał się na ul. Zimorowicza.

Bezpodstawne pogłoski

o przeniesieniu starosty stryjskiego

Stryj, we wrześniu.

(r.) Ostatnio kursowały w Stryju pogłoski o przeniesieniu ze Stryja starosty p. Pajączkowskiego. Na podstawie informacji, uzyskanej z zupełnie kompetentnego źródła, stwierdzić należy, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

Zepsuty zegarek,

który ożył w trumnie.

Pewien rzemieślnik odziedziczył po swym ojcu stary zegarek. Zegarek nie chodził, więc rzemieślnik oddał go do naprawy. Ale zegarmistrz zwrócił go po pewnym czasie, mówiąc, że nic nie da się z zegarkiem zrobić. Mimoto właściciel lubił bardzo starą pamiątkę i umierając, zażądał w testamencie, by mu zegarek włożono do trumny.

Wolę jego spełniono. Pamiątkę ułożono w trumnie obok zwłok i już miano zamknąć wieko, gdy zebrani usłyszeli wyraźnie z głębi trumny tykanie zegarka.

Tykał on głośno w czasie całego pogrzebu, a zebrani mówili wiele o tajemniczej mocy, która zamarły zegarek wróciła do życia.

Niebywale arcydzieło, które wszystkich oczaruje i wzruszy — reżyserji Franka Capra — pod tytułem

LOTNIK

W głównej roli JACK HOLT. Brawurowe zdjęcia walk. Niebywała technika, w najbliż. dniach „KOPERNIK“ - „MARYSIENKA“. 37997

Kronika bieżąca.

15 WRZEŚNIA — **WTOREK** rz. kat.: Ludmiły; gr. kat.: 3 Antyma.

Temperatura w dniu 15 września o godz. 8-mej rano: + 15 C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek o godz. 7.30 „Skowronek“, operetka.

Wtorek, o godz. 7.30 „Borys Godunow“, opera.

Środa, o godz. 7.30 „Druciarz“, operetka. (premjera, zniżki nieważne).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek i codziennie o godz. 7.30 „Papa-kawaler“, kom.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Poniedziałek i wtorek, o godz. 7.30 „Zwycięstwo“.

Środa teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

Czwartek, o godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scenicznym L. Schilera (premjera, zniżki nieważne).

Instytut tańców „STEN“

UL. GRODZICKICH 2 37835

WPISY na najnowsze tańce od 6—8 wiecz.

1 kg. MIĘSA wołowego pierwszej jakości

kosztuje **tylko zł. 2·10** jedynie 37983

u KOZIARSKIEGO — ulica Sienkiewicza 5.

KINOTEATRY.

CASINO: W szponach djablicy, oraz Łzy ukojenia.

CHIMERA: Marnotrawny bratanek.

FATAMORGANA: Gdy kobieta się zapomni.

GRAZYNA: Królewska kochanka, oraz Miłość bez grosza.

PASAŻ: Złoto Kalifornji.

SPLENDIT: Miłość cowboja.

STYLOWY: Pokusy Brodway'u, oraz Kto jest złodziejem?

UCIECHA: Krystyna, oraz Marynarz słodkich wód.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Parada miłości (operet. film.).

PALACE: Poganin.

KOPERNIK: Tajemnica lekarza.

LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).

MARYSIEŃKA: Tajemnica lekarza.

PALAIS de DANCE-BRISTOL

Lwów, ul. Legjonów l. 21. 4717

Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie **koncert** sławnej kapeli **Front - Heymana.** W niedzielę i święta **Five - o - Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ w teatrach miejskich z dniem dzisiejszym ulega zmianie, we wszystkich bowiem trzech teatrach przedstawienia ropoczynają się nie, jak dotąd, o g. 8·00, lecz o g. 7·30 punktualnie.

W TEATRZE WIELKIM dziś, w poniedziałek, operetka Lehara „Skowronek“ z Fontanówną i Folańskim w rolach głównych. — Jutro po raz drugi opera Mussorgskiego „Borys Godunow“ w obsadzie niezmienionej. Dekoracje Z. Balka. — W środę arcywesoła operetka Lehara „Druciarz“, niegrana już od lat blisko 20-tu. Obsadę tworzą: Folański, Wiśniewski, Fontanówna, Nochowiczówna, J. Gruszczyński, Szosland, Syroczewski i in. Nowe tańce przygotowuje M. Statkiewicz. Dyryguje Górzyński.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22) dziś w poniedziałek i jutro we wtorek, dwa ostatnie przedstawienia „Zwycięstwa“ Conrada po cenach najniższych, aby dać możność najrzerszym sferom poznania tej wspaniałej sztuki. — W środę teatr nieczynny celem należytego przygotowania wybornego „Szwejka“.

W TEATRZE MAŁYM codziennie do czwartku włącznie „Papa-kawaler“. — W piątek premjera komedji angielskiego autora Joan Ervinae „Pierwsza pani Selby“ z K. Żbikowską w roli tytułowej.

KOMITET WOJEWÓDZKI LOPP. we Lwowie przypomina, że podania do Szkoły mechaników lotniczych LOPP. w Sygniówce pod Lwowem należy składać do dnia 20 b. m. w Miejskich lub Powiatowych Komitetach LOPP., które najdalej do dnia 1 października rozpatrzone podania przedstawią Dyrekcji Szkoły mechaników lotniczych LOPP. Bliższych informacyj udzielają Komitety Powiatowe lub Miejskie LOPP. oraz Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie, pl. Smolki 3.

ZARZĄD T-WA BRATNIEJ POMOCY Stud. U. J. K. we Lwowie po przerwie wakacyjnej urzęduje codziennie w lokalu własnym przy ul. Łozińskiego 7 (tel. 2-45) w godz. 13-14. Po wszelkie informacje, zarówno w sprawach studjów na uniwersytecie, jako też mieszkaniowych, a także w sprawach zaofiarowania i zapotrzebowania korepetycyj, należy się zwracać pod wskazanym adresem.

TOW. GIMN. SOKÓŁ III. we Lwowie, ul. św. Marcina 6, podaje do wiadomości, że ćwiczenia gimnastyczne rozpoczęły się normalnie w środę 3 bm. i odbywać się będą stale w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18.30 do 19.30 dla druhen i od 19.30 do 20.30 dla druhów. Kancelarja gniazda czynna codziennie od godz. 19 do 21. Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

KURS DLA PALACZY INSTALACYJ, OPALANYCH GAZEM ZIEMNYM. Dnia 17 bm. rozpoczyna Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej przy ul. Bourlarda l. 5, w porozumieniu i z współudziałem Miejskich Zakładów Gazowych, 3-tygodniowy wieczorny kurs, mający na celu praktycznie i teoretycznie wykształcić przyszłych palaczy, którzy będą obsługiwali instalacje centralnego ogrzewania, opalane gazem ziemnym. Ukończenie tego kursu będzie kwalifikowało frekwentanta do objęcia obowiązków palacza w zakresie jak powyżej. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Instytutu w godzinach od 9 do 2-giej codziennie.

TANIA KUCHNIA STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERZIA św. Wincentego a Paulo, Teatyńska l. 1a wydaje obiady od 16 bm. między 12—14 godz.

JÓZIO M. lat 11, biedny sierota, nie ma ubrania, bucików, ani też pieniędzy na kupno książek. Za naszem pośrednictwem prosi o jakąkolwiek przenoszoną odzież lub książki dla VI. kl. szkoły powsz. Adres wskaże administracja „Wieku Nowego“.

(d.) **KOBIETA Z NOŻEM W RĘKU.** W nocy w soboty na niedzielę jakaś nieznana kobieta napadła na przechodzącego ul. Zamarstynowską, Michała Maliszewskiego i zadała mu nożem kilka ran, poczem zbiegła w nieznanym kierunku. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Maliszewskiego w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Za zbiegłą kobietą zarządziła policja poszukiwania.

NIESZCZĘŚLIWA WDOWA z czworgiem nieletnich dzieci ginie z głodu i nędzy. Tą drogą prosi litościwych Czytelników naszego pisma o składkę dla „Wdowy J. J.“ — do Administracji „Wieku Nowego“.

OSTRZEŻENIE PRZED POWIERZANIEM ROBÓT OSOBOM NIEUPRAWNIONYM. Wobec rozwielmożnionego w ostatnich czasach fuszerstwa, szczególnie w zawodach rękodzielniczych, Magistrat rozpoczął akcję, zmierzającą do wytępienia tej plagi, podrywającej dobre imię rękodzieła i byt rękodzielników, uprawnionych do samoistnego wykonywania przemysłu. Publiczność oddająca fuszerom zamówienia i roboty naraża się może łatwo na znaczną szkodę materjalną, bądź to przez utratę zadatku lub nawet oddanego materjału względnie towaru, a w najlepszym razie przez zwłokę w wykonaniu zamówienia, ponieważ organy kontrolne Magistratu w razie wykrycia pokątnej pracowni, wzgl. przyłapania fuszera przy robocie, uniemożliwią dalsze bezprawne wykonywanie zamówienia, zajmując w myśl obowiązujących przepisów prawnych przedmioty oddane do roboty i narzędzia pracy, a ewentualnie wydanie zakwestjonowanej i zajętej roboty lub rzeczy będzie mogło nastąpić dopiero po przeprowadzeniu postępowania karno-administracyjnego przeciw danemu fuszerowi i wykonaniu prawomocnego orzeczenia. Wobec tego Wydział VI. Magistratu, jako władza przemysłowa we Lwowie, przestrzega publiczność, by we własnym interesie wstrzymywała się w przyszłości od powierzania robót zamówień i naprawek osobom, nieuprawnionym do wykonywania zajęcia zawodowego (niepo siadającym ujawnionego na zewnątrz godła).

(d.) **WYJAŚNIENIE.** Odnośnie do naszej notatki w sprawie p. Onyśkowa, dyrektora Banku Ludowego Spółdzielczego we Lwowie, zaznaczyć należy, że p. Onyśków kupił auto osobowe od osoby cywilnej, a nie od jakiegoś kapitana żandarmerji. Wogóle w tej sprawie żaden kapitan nie jest zamieszany.

(d.) **KIESZONKOWI ZŁODZIEJE.** Wczoraj za kradzież kieszonkową zostali aresztowani: Jakób Gruber, lat 26, Herman Landau, lat 21 i Urigo Klahr, lat 29, wszyscy bez zajęcia. Nadto na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej została przytrzymana Sala Rubinfeld, prostytutka, zamieszkała przy ulicy Sieniawskich l. 12a. Skradła ona 10 zł. z kieszeni Eugenjusza Zacherta ze Zniesienia.

(d.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Edzia Baum, zajęta w restauracji Westlera przy placu Gołuchowskich l. 10, w celu samobójczym napiła się spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód tego zamachu narazie nie został ustalony.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Władysław Bujak (ul. Snopkowska l. 85), Tadeusz Lein (ul. Tarnowskiego l. 92) i Franciszek Herczenek (ul. Skarbkowska l. 43) za opilstwo; Michał Maruszczak, Stanisława Barańska, lat 17, Konstanty Goła, lat 18, Pantaleon Antonów, lat 24, Filemon Kuźminiec, lat 19, Szymon Rosenstrauch, lat 16, Edward Kozuń, Marja Dacko, lat 17 i Sender Silberstein, za włóczęgostwo; Włodzimiera Berynk, prostytutka, za pobyt zakazany; Sydonja Glanz (ul. Jakóba Hermana l. 7) za uprawianie krytego nierządu; Dawid Rosenhalt (ul. Zamarstynowska l. 5) za awanturę w kawiarni „Weneckiej“; Hilary i Michał Manowscy (ul. Kasztelańska l. 5) za awanturę i bójkę; Józef Malczyk i Olga Cityńska, prostytutka, za wywołanie awantury w restauracji Miny Hackel przy ul. Rappaporta l. 5; oraz Antoni Mielniczek (ul. Kordeckiego l. 33 a) za zniszczenie urządzenia domowego w mieszkaniu Anny Muchaniuk przy ul. Kopernika l. 30.

WIEK SPORTOWY
BEZPŁATNY DODATEK DO № 8772 „WIEKU NOWEGO“

Czarni i Pogoń zdobywają punkty. - Warszawianka i Ł. T. S. G. - pogrzebane. - Lekka atletyka. - Piłka nożna. - Tennis. - Wyścigi konne.

Wczorajsza niedziela była zdaje się decydującą odnośnie pytania, która drużyna z Ligi wypadnie. Kandydatem zdecydowanym jest „Warszawianka“, która wyprzedzić może Ł. T. S. G. o ile go pokona i jeszcze jeden mecz wygra, a Ł. T. S. G. już do końca żadnego.

Kombinacja bardzo trudna, ale możliwa. Ruch spadł na 10-te miejsce, o niego można być jednak spokojnym, gdyż potrafi jeszcze nieraz wygrać.

Na czele tabeli walka o prowadzenie nie ustaje, przyczem szanse „Cracovii“ maleją coraz bardziej. Dogania ją „Warta“ i „Polonja“, przyczem i „Wisła“ nie zrezygnowała z mistrzostwa.

TABELA MISTRZOSTW LIGI 14. IX. 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Cracovia	15	23	7	34 : 15
2) Warta	15	22	8	43 : 20
3) Polonja	17	21	13	43 : 27
4) Wisła	16	21	11	34 : 27
5) Legja	15	19	11	31 : 18
6) Garbarnia	16	16	16	42 : 38
7) Ł. K. S.	16	14	18	35 : 27
8) Pogoń	15	14	16	29 : 25
9) Czarni	16	13	19	15 : 30
10) Ruch	17	11	23	24 : 39
11) Ł. T. S. G.	17	10	24	20 : 50
12) Warszawianka	15	6	24	15 : 49

POD WZGLĘDEM PUNKTÓW STRACONYCH:

1) Cracovia 7 p., 2) Warta 8 p., 3) Wisła 11 p., 4) Legja 11 p., 5) Polonja 13 p., 6) Garbarnia 16 p., 7) Pogoń 16 p., 8) Ł. K. S. 18 p., 9) Czarni 19 p., 10) Ruch 23 p., 11) Ł. T. S. G. 24 p., 12) Warszawianka 24 p.

Czarni — Ruch 2 : 1 (0 : 1).

„Ruch“: Kremer — Katzy, Kusa — Badura, Gąsior, Zarzycki — Dziwisz I., Peterek, Buchwald, Sobota, Włodarz.

„Czarni“: Kasprzak — Chmielowski, Olejniczak — Ozajst, Witkowski, Piłat — Ostrowski, Konopasek, Reymann, Koch, Drzymała.

Zawody wczorajsze miały dwa okresy. Pierwsza część gry należała do „Ruchu“, druga do „Czarnych“. Gospodarze potrafili jednak w pierwszej połowie, mimo naporu Ruchu, jako tako się obronić, stracili bowiem tylko jedną bramkę, Ruch natomiast po silnej ofenzywie początkowej, opadł na siłach i skapitulował przy końcu zupełnie.

Nie znaczy to jednak, by Ślązacy byli drużyną podrzędną. Ich szybki, ofiarny i nie oczekiwany sposób gry sprawiał gospodarzom bardzo wiele kłopotu, tak, że zdawało się, iż Ślązacy wyjadą ze Lwowa z walnem zwycięstwem. Zamieszanie w szeregach Czarnych trwało całą pierwszą połowę, nie znalazł się bowiem ani jeden gracz, któryby potrafił wprowadzić uspokojenie.

Ruch stale naciskał, a Czarni się bronili. Dopiero pauza przerwała ataki Ślązaków.

Po przerwie obraz gry zmienił się zupełnie, gospodarze zabrali się do roboty, uzyskali wyrównanie ze strzału Reymana, zwycięstwo zaś uzyskał Chmielowski, po rzucie karnym, który sędzia musiał podyktować, gdy obrońca Ruchu obronił strzał Konopaska robinzonadą na korner. Tempo gry wzmogło się dopiero w drugiej połowie, przyczem Czarni zaczęli grać tak, jak przeciw Garbarni. Ruch w przypuszczeniu, że Czarni nie potrafią poprawić swej formy z pierwszej połowy, szedł na pewne zwycięstwo, po utracie jednak bramki, starał się salwować remis — na nic się jednak to nie przydało i gospodarze wyszli z zawodów zwycięsko, zabezpieczając sobie pobyt w Lidze.

W drużynie Ruchu dobrze grała obrona, Gąsior na środku pomocy i Peterek, Soboty nie było prawie widać. W Czarnych wybijał się Kasprzak w bramce, nie źle też grała obrona, o ile nie popełniała błędów taktycznych. Pomoc nie dopisała, a fakt ten musiał się odbić na grze napadu, któremu brak było dobrych piłek.

Od Czarnych, rutynowanej drużyny ligowej, możemy wymagać, by nie pozwalała narzucać sobie górnego sposobu gry, lecz w podobnych wypadkach, jak wczoraj, stosowali swój własny, przyziemny sposób gry, a napewno unikna chaosu, jaki w pierwszej połowie panował.

Sędziował bardzo poprawnie p. Tarczyński w miejsce sędziego ligowego. Widzów około 2 500.

CZARNI L. — GRAFIKA 6:3 (2:0). Sędzia p. Tarczyński.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Poznań: Warta — Pogoń 1:1 (0:1). Z powodu zepsucia linji telefonicznej brak bliższych szczegółów.

Kraków: Wisła — Legja 1:0 (0:0). Gra utrudniona z powodu rozmokłego terenu. Jedyną bramkę dla krakowian uzyskał Kisieliński. Sędzia p. Birn. Widzów 3.000.

Warszawa.: Polonja — Warszawianka 4:1 (0:1). Warszawianka bez Zwierza i Szenajcha. Bramki uzyskali dla Polonji Szczepaniak dwie, Ogrodziński i Malik po jednej, dla Warszawianki Jung.

Łódź: ŁKS. — ŁTSG. 2:0 (0:). Gra ma niskim poziomie. Bramki dla ŁKS. zdobyli Król i Durka. Sędzia p. Brzeziński. Widzów około 3.000.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Równe: Lechja — Sokół 3:0 v-o. Z powodu niestawienia się drużyny Sokoła w oznaczonym terminie sędzia odgwizdał v-o. W godzinę później Lechja rozegrała zawody towarzyskie z Sokołem, zwyciężając 6:2 (2:0).

Poznań: Legja — TKS. 5:3 (2:1).

Warszawa: WKS. — Skra 3:2 (2:1).

MISTRZOSTWA KL. A. OKRĘGU LWOW.

Hasmonea — Rewera (Stanisławów) 3:1 (0:1). Ładna gra Hasmonei, dla której bramki uzyskali Hubel dwie i Tennenbaum jedną. Jedyny punkt dla Rewery uzyskał Sobolewski. Sędzia por. Usarz. Widzów około 1500.

ZAWODY O WEJŚCIE DO KL. B.

Zenit — TSL. (Sygniówka) 3:1 (0:0). Ładna gra Zenitu, który po przerwie miał zupełna przewagę. Bramki dla Zenitu uzyskali Gieser trzy, Pfenig, Katz i Roth po jednej. Sędzia por. Kurzweil. Widzów około 1500.

Tabela rozgrywek o wejście do kl. B. w dniu 15 bm. przedstawia się następująco:

1) Zenit gier 3, pkt. 5, stos. bramek 9:3.
2) TSL. gier 4, pkt. 4, st. br. 9:10.
3) Legja gier 3, pkt. 1, st. br. 5:10.

Tennis.

MECZ TENNISOWY KRAKÓW — LWÓW.

W dniach 13 i 14 bm. na kortach LKT. przy ul. Pełczyńskiej został rozegrany mecz tennisowy o puhar Targów Wsch. pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Krakowa. Mecz zakończył się zwycięstwiem Krakowa w stosunku 7:4. Wyniki w poszczególnych spotkaniach osiągnięto następujące:

Gra pojedyncza panów: Liebling (Kr.) — Pohoryles (Lw.) 8:6, 6:2; Kolcz (Lw.) — Czyżewski (Kr.) 6:2, 8:6; Lentner (Lw.) — Kleschek (Kr.) 6:2, 6:4; Hebda (Lw. — Horain (Kr.) 6:4, 6:1. — Gra podwójna panów: Nawratil, Hebda (Lw.) — Liebling, Horain (Kr.) 6:1, 6:2; Maszewski, Liebling (Kr.) — Pohoryles, Kołcz, (Lw.) 7:5, 6:2. — Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska (Kr.) — Orzechowska (Lw.) 6:1, 6:1; Pozowska (Kr.) — Kruczkiewiczówna (Lw.) 5:7, 6:1, 6:2. — Gra podwójna pań: Jędrzejowska, Pozowska (Kr.) — Orzechowska, Wełeszczukowa (Lw.) 5:7, 6:2, 6:3. — Gra mieszana: Horain, Pozowska (Kr.) — Hebda, Wełeszczukowa (Lw.) 7:5, 6:2; Jędrzejowska, Liebling (Kr.) — Orzechowska, Nawratil (Lw.) 7:5, 6:1.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU TENNISOWEGO O NAGRODY „WIEKU NOWEGO“.

Odbyte ostatnio rozgrywki finałowe o nagrody „Wieku Nowego“ dały następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów:
Półfinał: Pohoryles (KT.24) — Hebda w.o.
Finał: Pohoryles — Lantner 6:1, 6:0, 6:4
Gra pojedyncza panów kl. II.:
Chlipalski — Wahl 9:7, 6:4.
Gra pojedyncza pań:
Finał: Wełeszczukowa — Turkeltaubówna 6:4, 6:1.

MECZ TENNISOWY AZS. — POGOŃ.

W dniu wczorajszym został rozegrany na kortach AZS. przy ul. Badenich towarzyski mecz tennisowy pomiędzy drużynami AZS a Pogonią. Mecz zakończył się zwycięstwem AZS. w stosunku 4:3. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów: Stenzel (Pog.) — Kania (AZS.) 4:6, 6:2, 7:5; Stworzewski (P) — Bernaś (AZS) 6:1, 6:3; Baczyński (AZS) — Kupczyński (P) 6:2, 6:3. — Gra pojedyncza pan: Uminowiczówna (AZS) — Bystrzynowska (P.) 7:5, 6:4; Bystrzynowska J. (P.) — Dmytrówna (AZS) 7:5, 6:3. — Gra podwójna panów: Baczyński, Kania (AZS) — Frenkel, Kupczyński (P). 14:12, 6:3. — Gra podwójna pań: Bystrzynowskie (P.) — Dmytrówna, Uminowiczówna (AZS) 7:5, 6:1.

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 83:73.

Brno. (CS). 14 września. W dniach 13 i 14 bm. został rozegrany w Bernie mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, zakończony porażką Polski w stosunku 83:73. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Bieg 110 m. przez płotki: 1) Jandera (Cz.) 15.4, 2) Nowosielski (Pol.) 15.8. Zajusz został zdyskwalifikowany. — Rzut kulą: 1) Douda (Cz.) 14.88 sek. rekord czeski, 2) Chmelik (Cz.) 14.01, 3) Heljasz (P.) 13.46. — Bieg 100 m.: 1) Engel (Cz.) 10.8 rekord czeski, 2) Jahn (Cz.) 11.1, 3) Sikorski (Pol). — Bieg 400 m.: 1) Biniakowski (Pol.) 50.4, 2) Piechocki (Pol.), 3) Knenicki (Cz.). — Skok w wyż: 1) Horak (Cz.) 1.78, 2) i 3) Hofman i Luckhaus (Pol). po 1.70. — Bieg 800 m.: 1) Petkiewicz 3.58, 2) Kusociński 3.59.2, 3) Drozda (Cz.) 4.10. — Rzut oszczepem: 1) Chmelik (Cz.) 57.66, 2) Mikrut (Pol.) 55.57, 3) Luckhaus (Pol.) 54.42. Sztafeta 4×100 m.: 1) Czechosłowacja 43.2, 2) Polska. — Bieg 400 m. przez płotki: 1) Maszwski (Pol.) 57.4, 2) Dostal (Cz.) 58.3, 3) Dobrakowski (Pol.). — Big 200 m.: 1) Engel (Cz.) 22.4. 2) Biniakowski 23.2, 3) Trojanowski II. — Skok o tyczce: 1) i 2) Adamczak nowy rekord okr. i Votawa po 3.70.5, 3) Majtkowski (Pol.) 3.50. —Big 800 m: 1) Petkiewicz 1.56.2, 2) Orski (Cz.) 1.57.9, 3) Lesicki (Pol) — Rzut dyskiem: 1) Douda (Cz.) 45.87 rekord czeski, 2) Wanatu-

nek (Cz.) 44.44, 3) Cejzik (Pol.) — Skok w dal: 1) Hofman (Cz.) 7.12, 2) Nowosielski (Pol.) 6.91, 3) Nowak (pol.) 6.61. — Bieg 5000 m.: 1) Kusociński (Pol.) 15.04.8, 2) Kościak (Cz.). 15.51.4, 3) Sezafek (Cz.) Petkiewicz po 1.500 m od biegu odstąpił. — Sztafeta 4×400 m.: 1) Polska 3.23.2, 2) Czechosłowacja.

Wyścigi konne.

Sobota, 13 września 1930.

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich, nagroda 800 zł., dystans 1.400 m. 1) Impet, 2) Lafi, 3) Abbas Pasza, 4) Asan. Czas 1 m. 41 sek., o dwie długości, trzeci o 4 dł. Tot. zw. 12 zł., fr. 12, 13 zł.

Gonitwa płaska porównawcza dla 2- i 3-letnich półkrwi małopolskiej, nagroda 700 zł., dystans 1.200 m. 1) Jasick, 2) Iskierka, 3) Ninetka, 4) Scherzo, 5) Sygnał. Czas 1 m. 19 sek. pewnie o półtora dług., trzeci o 3 dług. Tot. zw. 14 zł., fr. 10, 10 zł.

Gonitwa III. z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans 3.000 . 1) Barkarola, 2) Sanacja, 3) Harakiri, 4) Lapis Lazuri, 5) Piccola, 6) Majestat. Czas 4 in. 48 sek. o trzy czwarte dług., trzeci o 10 dł. Tot. zw. 102 zł., fr. 32, 23 zł

Gonitwa IV. płaska dla koni arabskich, nagroda 1.000 zł., dystans 1.800 m.: 1) Hamilkar 2) Haiti, 3) Piclgrzymka, 4) Mattaria, 5) Bernina. Czas 2 m. 9 i pół sek. o jedną długość, trzeci o 4 dług. Tot. zw. 14 zł., fr. 12, 14 zł.

Gonitwa V. z płotami, nagroda 800 zł., dystans ok. 2.800 m.: 1) Hajdamak, 2) Alfa II., 3) Erna, 4) Labora. Jegomość nie ukończył gonitwy. Czas 3 m. 23 sek., pewnie o półtora długości, trzeci o 6 długości. Tot. zw. 71 zł., fr. 25, 31 zł.

Gonitwa VI. płaska, nagroda 800 zł. dyst. 2.000 m.: 1) Dziarska, 2) Ugly Prince, 3) Koralle, 4) Kropelka, 5) Jutrzenka II., 6) Flos, 7) Rałamut. Czas 2 m. 12 sek. o półtora dł., trzeci o 1 dł. Tot. zw.38 zł., fr. 15, 14, 26 zł.

Niedziela, 14 września 1920

Gonitwa I. płaska dla koni arabskich, dystans 1.600 m.: 1) Idylla, 2) Izadora, 3) Nil. — Czas 1 m. 55 s. o pół szyji, trzeci o 6 dł. Tot. zw. 13 zł.

Gonitwa II. z przeszkodami, nagroda 800 zł., dystans 3.200 m. 1) Iwan II., 2) Nikanor. 3) Tetimena II., 4) Ordynat. Lisowczyk i Nigmenie ukończyły gonitwy. Czas 4 m. 3 i pół sek. o 3 dł., trzeci o 8 dł. Tot. zw. 33 zł. fr. 14, 13 zł.

Gonitwa III. płaska, nagroda 600 zł., dyst. 1.300 m. 1) Freja, 2) Orferia, 3) Coquette, 4) Andiamo, 5) Fuga II, 6) Geneza, 7) Ilechen. Czas 1 m. 27 sek. o 1 dł., trzeci o pół dł. Tot. zw. 131 zł., fr. 30, 23, 16 zł.

Gonitwa IV. z płotami dla półkrwi, nagroda 600 zł., dystans 2.400 m. 1) Wielmożna, 2) Et II., 3) Freja II, 4) Fetysz. Czas 2 m. 57 i pół sek. opółtora dł., trzeci o 1 dł. Tot. zw. 48 zł., fr. 14, 14 zł.

Gonitwa V. płaska dla koni arabskich, nagroda 2.000 zł. dystans 1.800 m. 1) Hebe, 2) Parys, 3) Urga, 4) Schach Senan, czas 2 m. 9 s. o 1 dł. trzeci o pół dł. Tot. zw. 24 zł., fr. 14, 19.

Gonitwa VI. płaska dla pół krwi, nagroda 1.500 zł., dystans 1.600 m. 1) Droga, 2) Elborus, 3) Naiwny. Czas 1 m. 46 s. o pół szyji, trzeci o 1 dł. Tot. zw. 15 zł.

Gonitwa VII. płaska dla półkrwi, nagroda 800 zł., dystans 2.000 m. 1) Pandatarja, 2) Byle Jaki, 3) Gadula, 4) Murza, 5) Ostoja, 6) Marmarosz Sziget. Czas 2 m. 15 i trzy czwarte sek. o 2 dł., trzeci o półtora dł. Tot. zw. 21 zł., fr. 14, 16 zł.

Gonitwa VIII. płaska, nagroda 600 zł., dystans 1.300 m. 1) An De, 2) Narzeczona, 3) Floryda, 4) Cyranka, 5) Mabelle. Czas 1 m. 26 sek. o półtora dł., trzeci o 1 dł. Tot. zw. 62 zł., fr. 32, 23 zł.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 15. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 9·05 zł.

Piszący telefon.

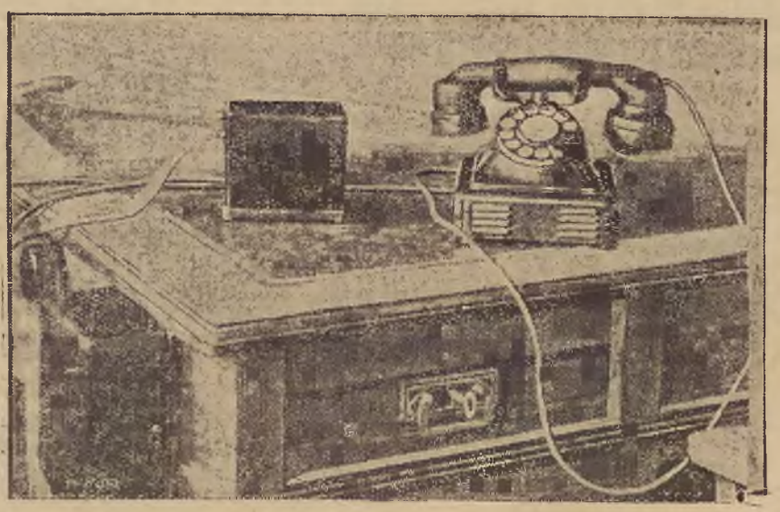

(xy) Donosiliśmy już szczegółowo o nowym epokowym wynalazku. Jest nim piszący telefon, aparat, który w razie nieobecności osoby, do której się telefonuje, zapisuje na kawałku papieru odnośne zlecenie telefonującego. Nieobecna osoba, wróciwszy do domu, odczytuje wygodnie zlecenie.

Rycina nasza przedstawia piszący telefon, który wprowadzono już w Belgji. Aparat okazał się bez zarzutu.

Z Rady miejskiej.

(d.) W sobotę wieczór zebrała się Rada miejska celem uchwalenia składu komisyj wyborczych dla 120 obwodów, na które podzielono miasto Lwów (po 3 członków i 3 zastępców na obwód). Przewodniczący obradom wiceprezydent dr. Kubala oznajmił, że komisja - matka nie zdążyła jeszcze ustalić składu wszystkich komisyj. Referent dr. Nowak - Przygodzki przedstawił Radzie nazwiska członków i zastępców w obwodach 72-102, co też jednogłośnie przyjęto.

Na tem posiedzeniu odroczono do wtorku 16 bm., tj. do czasu ustalenia składu wszystkich komisyj.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.). Stanisław Kuziński, sekretarz Politechniki, zawiadomił policję, że w nocy nieznani sprawcy dostali się do magazynu przy ul. Karpińskiego, z którego zabrali 27 liter spirytusu „bon gout“. Inni sprawcy znów włamali się w niewiadomy sposób na strych realności przy ul. Żółkiewskiej l. 164, z którego na szkodę Eugenji Fruchter zabrali większą ilość bielizny.

W restauracji drugiej klasy na głównym dworcu kolejowym inż. Bolesławowi Henrychowskiemu z Nadwórnej skradziono płaszcz, wartości 450 zł. Następnie Józef Blicharski, dyżurny ruchu na stacji kolejowej zawiadomił policji, że z „bloku“ skradziono 6 kul zwrotniczych, wartości 420 zł.

Pozatem wczoraj aresztowani zostali: Michał Dobynka, lat 20, za kradzież na szkodę Anny Mokryk przy ulicy św. Piotra l. 17, Rózia Weintraum, za wałesanie się po ulicy Sykstuskiej w celach kradzieży; Marja Komendańska, lat 42 i Leon Sobolewski, za kradzież na szkodę Marceli Nowackiej przy ul. Kordeckiego l. 18, Marjan Kościuk, lat 26, z Zamarstynowa, za kradzież na szkodę Ziehrera przy ulicy Zamarstynowskiej l. 4; Adam Schafren, zamieszkały przy ulicy Kazimierzowskiej l. 33, za kradzież na szkodę Karola Alberta przy ulicy Kołłątaja l. 7; oraz Władysław Rudnicki, bez zajęcia, za kradzież pończoch na szkodę P. Stamma przy ul. Sykstuskiej l. 16.

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Najnowsze wydawnictwa; 18.00 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gram.; 1.20 Pogawędka techniczna; 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Wrażenia z festivalu muzyli współczesnej w Belgji; 20.30 Muzyka lakka: 1) a) Koler-Bela: Uwertura „Rakoczy“, b) L. Delibes: Balet indyjski, 2) a) F. Lehar: Arja z III aktu op. „Paganini“, b) P. Lincke: „Gdy noc ciemna“ z op. „Lysistrata“, 3) a) P. Czajkowski: Polonez z op. „Eug. Onegin“, b) J. Offenbach: Potpourri na tem. z „Pięknej Heleny“, 4) a) H. Klose: Duet koncertowy na dwa klarnety, b) J. Pillevestre: Duet na klarnety, 5) a) Ch. Gounod: Walc z op. „Faust“ b) L. Delibes: Fragment z baletu „Sylvia“ (solo skrzyjc. prof. J. Dworakowski), 6) a) B. Granichstaedten: Blues z op. „Orłów“, b) E. Kalman: Arja Fedory z op. „Księżna Cyrkówka“, 7) Fr. Suppe: Uwertura „Dzień w Wiedniu“; 22.00 Królowie pustyni i puszczy — w stolicy; 22.15 Komunikaty; 23.00 Muzyka taneczna i salonowa.

WTOREK, 16 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Krajobraz i zabytki województwa lubelskiego; 18.00 Transmisja koncertu popołudniowego: 1) a) L. van Beethovena: Marsz turecki, 2) Menuet, b) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju“, 2) a) J. S. Bach: Polonez z suity h-moll, b) A. E. M. Gretry: Passepied, c) B. Godard: Walc z suity op. 116, 3) a) J. Sibelius Valse triste, b) B. Godard: Mazurek, c) G. Bolzoni: Menuet, d) Fr. Kreisler: Piękny rozmaryn, 4) a) E. Pessard: Reverie, b) Köhler: Papillon, c) F. Sabathil: Taniec hiszpański, d) Bizet-Borne: Fantazja na tem. z op. „Carmen“; 19.00 Koncert z płyt gramof.; 19.05 „Obrona Ksantypy“; 19.20 Giełda rolnicza; 19.35 Prasowy dziennik radjowy; 19.45 Uroczysty apel wieczorny 26 pp.; 20.45 Koncert z płyt gramof., rozmaitości i komunikaty.

Popieraj wytwórczość krajową.

Kącik astrologiczny

Kto urodził się dnia 15. i 16. września...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 15 WRZEŚNIA impulsywny, entuzjastyczny, chętnie pracuje dla dobra społeczeństwa.

Usposobienie jego jest dość zmienne i fantastyczne. Interesuje się nowemi doświadczeniami, wszystkiem co **romantyczne, niezwykłe**, a nawet niebezpieczne.

Bardzo wrażliwy — czuje przyciąganie do wszystkiego co nowe i sensacyjne. **Impulcywny, entuzjastyczny** — nie jest pozbawionym wyobraźni ale nie potrafi ustrzedz się od złudzeń.

Żyje jakby w **swoim własnym świecie** i nieraz nie liczy się ze współczesnemi poglądami lub wymaganiami otoczenia. Myśli często o przyszłości i to dość dalekiej — dzięki czemu współczesne pokolenie nie zawsze go jest w stanie zrozumieć i ocenić należycie.

Zwolennik podróży zagranicznych, lubi sporty wodne, żeglugę, marynarkę i podróże morskie. Dzięki nim może nawet zyskać uznanie i zdobyć majątek.

Posiada przytem dużo zdrowego rozsądku i **jasno widzi swą drogę w życiu** — dzięki czemu może zostać dobrym kierownikiem **dobra społeczeństwa** i przejmować na siebie rozmaitych przedsiębiorstw, **pracować dla dobra społeczeństwa** i przejmować na siebie odpowiedzialność za pracę uciążliwą, związaną z szerokiemi przedsięwzięciami i znacznemi dziełami.

Ale trzeba dodać, że najczęściej za swą gorliwą pracę otrzymuje tylko niewielką nagrodę.

Zazwyczaj wierzy w medycynę a nieraz wydaje mu się, że cierpi na jakieś całkiem specjalne dolegliwości i choroby, których symptomaty troskliwie obserwuje na sobie samym W końcu jednak najczęściej okazuje się — że jego choroby polegały na urojeniu.

Gdy raz sobie wybierze doktora — już go się trzyma stale, zmieniając tylko swe choroby — ale nie lekarza.

Do czego powinien dążyć? Gdy przezwycięży nareszcie swój materjalizm — do którego okazuje duże skłonności — a także przywiązanie do pieniędzy i użycia — wówczas może zdziałać dużo dobrego na świecie. — Wówczas to jego niezwykłe zdolności krytyczne, i analityczne — które czynią go nieraz dość niemiłym dla innych — w połączeniu z uczuciem — mogą go wznieść na wyżyny rozwoju psychicznego.

Gdy się rozwinie moralnie — chętnie spieszy do niesienia pomocy innym, staje się natchnionym **pracownikiem dla dobra ludzkości** a przykładem swym pociąga innych za sobą.

DNIA 15 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Henryk Siemiradzki — znany malarz, inż. Zygmunt Słominski, prezydent Warszawy, William Howard Taft — 27-my prezydent Stanów Zjednoczonych, James Fenimore Cooper — autor powieści podróżniczych i ks. Humbert — włoski następca tronu.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 16 WRZEŚNIA zamknięty w sobie — niezbyt jest towarzyski. —

Umie wydawać rozkazy i chętnie popędza innych do roboty — ale **sam nie ma ochoty zbytnio się wysilać** — i z tego powodu nieraz tworzy sobie wrogów pośród swego otoczenia.

I pod względem otoczenia zarówno jak i pod względem ludzi z jakimi współpracuje — czeka go w życiu dużo zmian. Często zawiera nowe przyjaźnie i tworzy nowe związki.

Niezwykle zręczny w interesach uzdolniony do handlu — zawsze gotów do nowych poczynań i ryzykownych przedsięwzięć.

Nieustannie szykuje się do wykorzystania nadarzających się sytuacyj życiowych — jakie dlań mogły by się okazać pożyteczne towarzysko lub finansowo.

Zawsze **pragnie poprawić swój stan majątkowy** — zarówno jak i sytuację życiową.

Dość **skromny, stały, opanowany** — niezbyt towarzyski — usposobiony jest często mizantropijnie.

Potrafi być wiernym przyjacielem i przyjaciół swych traktuje bardzo dobrze.

Wymowny, zręczny, posiada zamiłowania artystyczne i jest zwolennikiem muzyki.

Przygód miłosnych przeżywa w życiu zazwyczaj niewiele — i nie są one zbyt szczęśliwe. Pociesza się wówczas gorliwą pracą i nieraz odsuwa się od towarzystwa ludzi.

Dzieci zazwyczaj ma niewiele — lecz jest do nich przywiązany i troszczy się o ich dobro. —

Wyróżnia się swem **wewnętrznem poczuciem czystości**, co sprawia, że odczuwa odrazę do wszystkiego, co prostackie, niskie, rozpustne.

Sam jest najczęściej przyczyną swych chorób i sam również pragnie się z nich wykurować.

Co mu grozi? Że w życiu będzie skrępowany przez niezależne od niego okoliczności, których nie uda mu się przezwyciężyć.

Niezawsze też orjentuje się w sytuacji, a dość łatwo jest wyprowadzić go w pole. Jego mylne poglądy przyczyniają mu dużo kłopotów.

Grozi mu również, że będzie musiał rozstać się z swemi bliskimi lub krewnymi, albo też będzie zmuszonym porzucić swą ojczyznę.

DNIA 16 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Francis Parkman — historyk amerykański, Kutuzów — znany strategik rosyjski i James U. Hill — amerykański „król kolei żelaznych“.

Jan Starża Dzierżbicki.

Zapiski

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Do świetnych, zarówno przez sfery szkolne, jak i przez wszystkie poważne pisma witanych gorąco podręczników nauki języka polskiego w szkołach średnich Juljusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego przybywa nowy, na IV kl. p. t. Mówią Wieki — Po kraju Lat Dziecinnych — Będziemy Polakami i Miej Serce, odpowiadających najniższemu stopniowi nauki, jest nowy tom przejściem na stopień wyższy. Łącznie z przygotowanym obecnie podręcznikiem na V kl. p. t. Miedzy Dawnemi a Młodszemi Laty, jest to jakgdyby barwna, częścią z naukowych, częścią z beletrystycznych utworów złożona historja kultury światowej i polskiej, prowadząca z kolei na stopień najwyższy t. j. do nauki literatury ojczystej, której trzy podręczniki maja opracować Juljusz Balicki i Stanisław Maykowski wspólnie z zaproszonym do współdziałania profesorem Juljuszem Kleinerem.

Kącik humorystyczny.

— Pamiętaj, Adolfie, trzymaj tablicę wysoko, abym wiedziała, gdzie jesteś.

NARESZCIE.

— Po raz ostatni pytam się pana, czy odda mi pan te pożyczone 10 dolarów, czy nie?

— Całe szczęście, że ta głupia gadanina skończy się nareszcie.

SŁUŻĄCA.

Joasia zwie się nowa służąca.

— Zanim Joasia otworzy drzwi trzeba zawsze najpierw zapukać!

— Czy do szafy też?

GŁOS KRWI.

Pipermana ukąsiła dotkliwie pchła — raz, drugi i trzeci. Piperman wściekły rozpoczyna na nią polowanie — wyzyskuje moment, w którym pchła siadła mu na szyi i łapie ją. Na schwytanym owadzie widać, że pchła porządnie opiła się krwi pipermanowskiej. — Przyjaciel jego Pomeranc, który przyglądał się temu polowaniu, oczekuje, że Piperman wykona na pchle wyrok śmierci, ale Piperman trzymając owada w palcach, z całą troskliwością wynosi pchłę na korytarz i tam puszcza ją. Pomeranc pyta ze zdziwieniem:

— Zwarjowałeś, czy co? Tyle ceremonji z pchłą — nie mogłeś ją odrazu zabić?

— Jak mogę zabijać stworzenie, w którego żyłach płynie moja krew?

NAUKA.

— Tateleben, co to jest plajta?

— Plajta, mój Moryc, to jest jak włożysz pieniądze do kieszeni w spodniach i dasz sobie zafantować kamizelkę.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
1 „ „ „ 75 „ w tekście	„ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej	„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

PRZYPOMNIENIE NA CZASIE!

SCHAPIRA Łyczakowska 1

poleca swój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji męskiej i damskiej, a to: Ubrania, Raglany, Palta, Futra, Kurtki, Płaszcze i Kostjumy modelowe z najlepszych materjałów i najnowszych fasonów po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach. 4837

Uwaga na firmę O. SCHAPIRA i nr. domu Łyczakowska 1. Tel. 74-52.

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. med. Józef Ringel ordynuje od 3—5 popoł.
Lwów, ulica Romanowicza 9. 37763

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 Telef. 16-61. 36388
Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektroliza, diatermia i lampy kwarc. **Leczenie żylaków.**

Specjal. chorób skórn. i wener. **Dr. GOLDSTEIN**
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 36016

PORODOWY RYCZAŁT 10-dniowy
w SANATORJUM „VITA“
Lwów, UL. LISTOPADA 22, Tel. 73—03 i 77—07
t. j. pełne utrzymanie i usługa, w komfortowym pokoju, z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków: 2-osobowym II. klasy Zł. 270·—, 2-osobowym I. klasy Zł. 300·—, w pokoju oddzielnym Zł. 350·—.
Wolny wybór lekarza ordynującego. 37998

Specjal. chorób skórn. i wener. **Dr. Kauczyński**
ul. Jagiellońska 8 — powrócił. 36973

OKULISTA-OPERATOR 4830
Dr. A. HERSCHENDÖRFER
ord. obecnie 9-10 i 3-6, Lwów, **Kościuszki 16.** Tel. 86-26.

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
powrócił 4836
PIŁSUDSKIEGO (Pańska) 16. Telef. 29—50.

Meble: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie i salony, oraz pojedyncze części pierwszorzędnych wyrobów po najniższych cenach i na dogodnych warunkach poleca firma: **M. Grüner** Lwów, Rejtana 6. telef. 84-47. 4831

HURT! Telefon Nr. 19-61. **DETAJL!**
LATARKI acetylenowe ręczne do traktorów, rowerowe, straganiarskie itp. jakoteż latarki elektryczne rowerowe i kieszonkowe najtaniej tylko u firmy JAKÓB ROSENMAN, Lwów — ulica Akademicka 26. Świeże baterje stale na składzie. 4793

II E. 3796/30

Edykt licytacyjny. Dnia 30. września 1930 o godz. 11-tej przedpołudniem we Lwowie przy ul. Tkackiej 9 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 6 warsztatów stolarskich, piłę taśmową, dykta i deski.

Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Sąd grodzki miejski we Lwowie.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1930. 4826

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w
WIEKU NOWYM
najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, osobny do wynajęcia; — Sapiehy 69 schody II. m. 14, I. piętro. 37979:

POKÓJ elegancki balkonowy (telefon, łazienki) dla 2 osób z całem wykwintnem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia Romanowicza 5 mieszk. 8. 37978

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch panienek do wynajęcia 110 zł. — Kalecza 7, I. p. 37977

DUŻY słoneczny pokój z utrzymaniem — wynajmę dwom panienkom; Jabłonowskich 22, II. p. 37972

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz, blisko kolei, Rzęsna Polska, Serdułka. 38002:

POKÓJ umeblowany śródmieście, telefon, ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia; Łozińskiego 6 — Ster. 37992:

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej nadaje się też na biuro — Zyblikiewicza 39, II. p. — 37991:

KLATKA schodowa, niekrępujący elegancki pokój dojeżdżającemu lub stale; Piotra 25, drzwi 3. 37988:

DO wynajęcia pokój kawalerski, Gołąba 9, I. piętro. 37996

MIESZKANIE 3 pokoje, pełny komfort, początek Kochanowskiego, Listopada, Zielona, Kopernika, do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Kontrakt“ Lwów, Batorego 36. 37864

MIESZKANIE do wynajęcia przy ulicy górnej Paulinów, pokój, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i dwieście sążni ogrodu. — Wiadomość: Rutowskiego nr. 15, Mazurczak, druga brama. 37757

POTRZEBNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem ewent. z utrzymaniem. Listy do Adm: Wieku pod „Prof. gimn.“ 37084:

POKÓJ frontowy z elektryką, do wynajęcia dla starszych panów z wiktem lub bez. Lindego 5, I. p. (ganek na prawo). 37813:

POKÓJ dla panienek do wynajęcia. Wagilewicza 9, II. p., drzwi 12. 37785:

POKÓJ umeblowany dla studjujących pań ewent. z fortepianem. Zamojskiego 7. 37780:

POBLIŻE Województwa — dwu osobowy pokój, czyściowe utrzymanie, usługa, telefon 84-75, od października jedno osobowy. 37778:

SAMOTNA osoba przyjmie na mieszkanie akademiczkę Polkę. Zgłoszenia od 2—6 przy ul. Św. Antoniego 15, II. piętro, na lewo. 37754:

POKÓJ do wynajęcia — ewent. z utrzymaniem dla panów. Nabielaka nr. 24, II. p. na lewo. 37771:

DLA ucznia lub dwóch — pokój, utrzymanie, staranna opieka. Nabielaka 24, II. p. na lewo. 37772:

WEZMĘ panienkę krawczynię, która potrzebuje maszynę do szycia do wspólnego pokoju. Listy pod „Wygodne“ do Adm: Wieku. 37774:

DWA pokoi lub jeden z kuchnią, komfort, poszukuję za czynszem miesięcznym. Listy do Admin: Wieku pod „Młode małżeństwo“. 37621

LOKAL na pracownię lub magazyn zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera Lenartowicza 4. 37729

POKÓJ duży, osobne wejście, Akademikom. Sapiehy 2, trzecie piętro. 37722

DWA pokoje frontowe — umeblowane do wynajęcia Ul. Dąbrowskiego nr. 11, drzwi 5. 37709

POKÓJ dla solidnej panienki katol. Jabłonowskich 44 II. p., drzwi 6. 37573

WYSPIAŃSKIEGO 15, parter lewy. Pokój dla solidnego pana. 37684

POKÓJ elegancki dla pań, panów zaraz do wynajęcia Głowińskiego 27, III. piętro, drzwi 14 na prawo. — 37978:

DO wynajęcia pokój umeblowany ewentualnie bez mebli — można wstawić kuchenkę za czynszem rocznym, Teresy 2 c, I. p. — dozorca wskaże. 37994:

POKÓJ wspólny duży frontowy, dla panienki z lepszego domu z utrzymaniem, do wynajęcia. Ulica Gliniańska 16, I. p., Tebinka, między 4—5 popoł. 37558

POSZUKUJĘ 2 pokoi umeblowanych z używaniem kuchni. Łaskawo zgłoszenia: Lwowskie Składy Wolno — Celne, Jagiellońska 8. 37407

DWU umeblowanych pokoi z utrzymaniem, łazienka wymagana, poszukuje pani z 8-letnią dziewczynką. Oferty z podaniem cen do Adm. Wieku Nowego pod „37214“. 37214

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Zgłoszenia między g. 4—6, Jałowiec 176, Kamińscy. 37840

GARAŻ (światło, woda) przy ul. Stryjskiej 7 B, zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże. 37580

2 POKOJE umeblowane, telefon, elektryka, wynajmę. Wronowskich nr. 10, drzwi 3. 37677

POKÓJ z całem utrzymaniem, dla 2—3 studentów do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny, I. piętro, drzwi 4. 37664

POTRZEBNY natychmiast śródmieście, komfortowy, bez mebli lokal biurowy, jedno lub dwu pokojowy z przedpokojem, parter — lub pierwsze piętro. Listy pod „Haes“ do Wieku. 37663

PRZYJMĘ kilka panienek z całem utrzymaniem. — Warunki pierwszorzędne. Modrzejewskiej 5, II. p. 37624

4 POKOJE kuchnia, 1 pokój kawalerski, wszelki komfort. Piaskowa 46, róg Paulinów, nowy dom. 37704

MIESZKANIA cztero pokojowe, komfort, nowa kamienica, od roku zamieszkała, 350 zł. miesięcznie. Tarnowskiego 66, od 1-go października do wynajęcia. 37752

POMIESZKANIA: 2 pokoje lub pokój i kuchnia w Zimnej Wodzie. Wiadomość na miejscu, Piekarnia „Kłos“ lub Bułat, Lwów, pl. Halicki l. 10, VII. Wydział Magistratu. 37750

LOKAL na pracownię w suterenach albo oficynach poszukiwany. Listy pod „Elektryka — gaz“ Adm: Wieku. 37873

LOKAL, sześć ubikacji — frontowy, z dużymi wystawami, ulica Akademicka, do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Kontrakt“ Lwów, Batorego 36. 37865

ZA ROGATKĄ Gródecką wynajmę 2 pokoje i pokój z kuchniami, za kaucją kwartalną czynszem miesięcznym. Wiadomość: Restauracja, Anczewskich 1. 37857

MIESZKANIA do wynajęcia w nowym domu — jedno i dwu pokojowe — przy ul. Krzywczyce boczna Pasiecznej, za rogatką Łyczakowską. Wiadomość na tej ulicy w sklepie u p. Drohomireckiej. 37781

SAMOTNA wdowa poszukuje intel. elegancką — pannę izr., najchętniej zajętą poza domem na wspólne mieszkanie, komfort — telefon. Leona Sapiehy 51 III. p., na prawo, 2—6; 37319

POKÓJ dla 2 panów z używaniem łazienki — do wynajęcia. Tarnowskiego nr. 24, I. p., na prawo. 37912:

W ŚRÓDMIEŚCIU spokojny, cichy pokój do wynajęcia do nauki. Lindego nr. 10, I. p., na prawo, od 1—5 popoł. 37918:

POKÓJ, utrzymanie, dla 2 studentów. Tarnowskiego 11, drzwi 4. 37920:

LOKAL na pracownię do wynajęcia. Wiadomość w sklepie spożywczym, Łyczakowska l. 15. 37922:

POKÓJ umeblowany ulica Heninga 8, przystanek ul. Hausnera. 37929:

ZNAJDZIE umieszczenie — studentka lub urzędniczka Listu pod „Ul. Mickiewicza“ do Admin. Wieku. 37934:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument zwolnienia P. K. U. Schindler Rudolf. 37787

LUDWIK SOŁTYS, unieważnia zgubioną identyczność. 37551

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Magistrat Lwowski, Panasiuk Piotr. 37790:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych Wasyl Hajdamaka. 37915:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Teofil Ryba. 37916:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów miasto — Natan Rappaport. 37928

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, Dawida Wittlina. 37949

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację L. 1597 z 1-go stycznia 1926 na nazwisko Marja Suchardówna z Trembowli. 37951:

UNIEWAŻNIAM książkę wydaną przez P. K. U. Lwów, Szeremeta Józef. 37961

Małżeństwa

DYSKRETNIE i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych, największe Biuro matrymonialne „Postęp“, Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. 4636

POZNAŃ pracowitego — intel. mężczyznę od lat 27—29, któremu wyrobię dobrą posadę; cel matr. Nieanonimowe listy z fotografją do Adm. Wieku pod „Pewna posada“. — 37953:

Z BRAKU znajomości poszukuję męża z niższej sfery w średnim wieku. — Listownie, do Wieku pod „Dozorczyni“. 38000:

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 35935

SKLEP dobrze prosperujący w centrum miasta wydzierżawię tylko solidnemu za rocznym czynszem do Adm. Wieku pod „Stara firma“. 37831

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie, Gródecka 42, I. p. 37816

„KSIĘGOWID“, zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza kontrole. — Listy pod „Księgowid“ do Adm. Wieku. 37732

ZAKŁAD BYSOWNICZY „Koła Polek“, Lwów, ul. Sokoła 1, dostarcza wzory do robót ręcznych, haftowania i batikowania, odbija na materjałach, po cenach bezkonkurencyjnych Urządza samodzielne pracownie odbijania wzorów. Projektuje artyst. wyprawy ślubne. 37829

PRZERABIAM kapelusze szykownie i tanio. Kopernika 14, drzwi 5. 37387:

DO ulokowania pierwsze miejsce na nowej realności 700 dolarów. Listy pod „Kapę“ do Adm. Wieku. 37781:

SPÓLNIKA do istniejącej piekarni poszukuję. Zgłoszenia kiosk, Potockiego 103. 37478:

PIERWSZORZĘDNA kawiarnia w Stanisławowie, dzienny interes i kabaret, chce garderobę wydzierżawić. Zgłaszać się 15 i 16 między 2—4, Hotel „Sans—Souci“ pokój nr. 1 37919:

NAJTANIEJ OBUWIE do miary wykonuje Kieda — Turecka 1, boczna Pelczyńskiej. Dogodny kredyt. 37913:

SZYCIE białej bielizny — naprawki i przeróbki — przyjmuje Szwalnia Towarzystwa Służebnic Miłości Bożej przy ul. Kochanowskiego 43, parter na prawo. 37921

200 L. MLEKA codziennie do odstąpienia ewent. z dostawą. Wiadomość Lwów ul. Zielona 51, telefon 50-37 37932

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 37945

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego 5 Telefon 15-98. 4835

MODELE piękne wykonuje krawczyni damska po niskich cenach; Launer — Ormiańska 30. 38004:

NIEMOWLĘ zamożnych — wezmę na wychowanie, opieka wzorowa; Św. Teresy 2 C, III. piętro drzwi nr. 2. 37975

Wolne posady

DZIEWCZYNKA do nauki krawiectwa damskiego — potrzebna. Ul. Św. Zofji nr. 16. 37597

LEPSZA, godna zaufania młoda osoba, zostanie przyjęta za pokojową do jednej osoby. Konopnickiej 16, G., II. piętro, od 3—4. 37771

PRZYJMĘ praktykanta. Zgłoszenia od wpół do 10 do 11 rano, Antoni Halski Lwów, Sobieskiego nr. 3; 37585

INŻ. FROM radzi zastanowić się przed wyborem kursów szoferskich oraz zaprasza do zwiedzania szkoły. Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. 36109

INŻ. FROM. Kursy samochodowo — motocyklowe, Lwów, Lelewela nr. 3. — Przyjdźcie i porównajcie. 36108

PIELĘGNIARKA potrzebna zaraz do półtora rocznego dziecka. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami, Ruska 16, w sklepie. 37633

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — **Warszawa, Żórawia 42.** — Kursy wyuczają listownie kuchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4154

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, z praniem i prasowaniem, do dwojga osób, sprząta służący, ma samodzielnie gotować, — tylko ze świadectwami — zgłosi się Janowska l. 72, u właścicielki. 37652

DZIEWCZYNKI do nauki trykotarstwa zostaną przyjęte. Koło Polek, Sokoła l. 1. 37830:

PRZYJMĘ sierotę, najchętniej całkowitą i z zakładu, do domowego gospodarstwa do dwojga osób. Zgłoszenia: Tarnowskiego nr. 101, II. piętro. 37861

KILKU mężczyzn młodych dobrze zbudowanych, do pozowania do aktu potrzebuje profesor Nalborczyk na dłuższy czas. Zgłoszenia: Snopkowska 47, Państwowa szkoła techniczna, codziennie od 10 do 11; 37860

SŁUŻĄCA, wiek średni — umiejąca samodzielnie gotować, do wszystkiego, z długoletniemi świadectwami na dobrych warunkach, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia ul. Leona Sapiehy 37, Zakład dentystyczny. 37649

20 ZŁ. dziennie, 2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon“, Gdynia. 4670

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Polka, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Piłsudskiego 21, II. piętro, front, drzwi nr. 9. 37958

POSZUKUJĘ pannę samodzielną do szycia. Konfekcja damska, Dominikańska 4. 37964:

SPECJALISTKA do szycia garderoby dziecinnej, zostanie przyjęta. Małeckiego 10 II. p. na lewo. 37931:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Chorążczyzna l. 12, II. piętro, na lewo. 37933:

PRZYJMĘ zaraz pielęgniarkę Niemkę do dziecka 15 mieś. z ukończoną fachową szkołą, jako dochodząca. Dr. Babij, Hetmańska 8. 37937:

CZELADNIKA tapicerskiego, przyjmie pracownia tapicerska Prokopek Władysław, Lwów, Zimorowicza l. 6. 37940

SŁUŻĄCA dobrze gotująca spokojna, z dobremi świadectwami, natychmiast potrzebna. Nabielaka nr. 12, drzwi 3. 37930:

POSZUKUJE się inteligentnej panny do 10-letniego chłopca z nauką oraz do pomocy w gospodarstwie. — Scheininger, Kazimierzowska 43. 37969:

CHŁOPCÓW do nauki przyjmie pracownia ślusarska, pl. Bernardyński, Hotel Warszawski. 37971:

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie zakład tapicersko dekoracyjny Prokopek Władysław, Lwów, Zimorowicza l. 6. 37909

POSZUKUJĘ maszynistkę dobrą do roboty krawieckiej z wikt em i mieszkaniem oraz dobrą podręczną. Grosskopf, Łyczaków nr. 22. 37942:

PRZYJMĘ młodą służącą do gotowania i sprzątania do 4-ch osób (bez prania) Pensja 55 zł. Wymagane dłuższe świadectwa. Listy pod „Dobre świadectwa“ do Adm. Wieku. 37809:

ZDOLNYCH, wytrwałych agentów do sprzedaży masowego artykułu, na dobrą prowizję lub stałą gażę — poszukuje „Peka“, Lwów, Ochronek 11 A. 37784:

POWAŻNA fabryka artykułów spożywczych, przyjmie natychmiast zdolne, energiczne i intel. panie do reklamy domowej. Warunki wedle umowy. Oferty pisemne osobiście składać u Verschleissera, Pasaż Hausmana 1. 37767:

INSPEKTORÓW i AGENTÓW we wszystkich miastach powiatowych Woj. Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego — poszukuje za wysoką prowizją ewent. stałą pensją jedno z najpoważniejszych Towarzystw Ubezpieczeń — operujące w dziale życiowym i elementarnym. — Zgłoszenia pod „Stały dochód“, Lwów, Główna Poczta, skrytka l. 72. 37390:

POSZUKUJĘ panienki umiejącą szybko robić na drutach; Jaurower, Szpitalna 17. 37981:

RUTYNOWANA energiczna wychowawczyni dwojga dzieci 5—7 lat potrzebna; Panieńska 15, I. p. Rauchowa, gospodyni. 37989:

URZĘDNICY energiczni w każdej miejscowości poszukiwani. Płaca miesięczna 250 zł. Oferty z opłacaną kopertą należy nadsyłać pod „Asekuracja - Bank“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legjonów 1. 38005:

UCZEŃ z 3-ciej wydziałowej zostanie przyjęty w Cukierni, Kilińskiego 2. — 38003

KUCHARKI - GOSPODYNI poszukuje dwór Szczerzec koło Niemirowa. 38001 MŁODA dochodząca poszukiwana, Tarnowskiego 35, II. p. 37973:

MANIKURZYSTKĘ tylko zdolną przyjmę zaraz na gażę Haberowa, Kaźmierzowska 37. 37975:

POTRZEBNY — kucharz dzienny od dwudziestego na 10 dni na wyjazd w Karpaty. Oferty pod „Polowanie“ do Administracji Wieku Nowego. 37976:

NATYCHMIAST przyjmę zdolnego fryzjera (kę) damskiego wraz ze strzyżenie. Warunki bardzo dobre Salon fryzjerski „Zosia“, Wiśniowieckich 3. 37955:

Posad poszukują

RUTYNOWANA wychowawczyni, poszukuje posady do dzieci, pomoc w nauce. Listy pod „Dzieci“ do Adm. Wieku. 37583

WYCHOWAWCZYNI Polka, poszukuje posady dochodzącej lub na stałe; świadectwa obywatelskie. Listy pod „Wychowawczyni 39“ do Administr: Wieku. 37541

SAMODZIELNA krawczyni, poszukuje szycia po domach. Lusia Wolman — Zamarstynów, Niecała 12; 37662

KASJERKI lub inkasenki posadę przyjmę. Mam praktykę i kaucję hipoteczną; M. Reja 9, II. p. u p. Fraudowej. 37482

ABSOLWENTKA 3-letniej Szkoły Handlowej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Handlówka“ do Admin. Wieku. 37798:

CZELADNIK KOWALSKI poszukuje pracy. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Kowal“. 37797:

SZOFER, Strzelec, z bardzo dobremi poleceniami, poszukuje posady. Listy pod „Sumienny M. S.—P“ do Adm. Wieku. 4809:

PANNA żydówka z ośmio miesięczną praktyką, poszukuje posady do dziecka Zgłoszenia przysyłać Brzeżany, Dr. Dynes, Klara Derer. 4807

MANIKURZYSTKA zdolna i pracowita, z dobrej rodziny, poszukuje dalszej praktyki w dobrym Salonie damskim. (10 miesięcy praktyki fryzjer.) Oferty pod „Manikurzystka“ do Adm. Wieku. 37917:

PANNA sklepowa poszukuje posady do sklepu — posiada świadectwa sklepowe. Listy do Admin: Wieku pod „Sklepowa“. 37925:

BUCHALTER — bilansista z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady. Listy pod „37935“ do Adm. Wieku. 37935

FRYZJER damsko—męski, poszukuje posady ewent: na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Młody“. 37924:

KRAWCZYNI z krojem poszukuje szycia po domach. Do Wieku pod „Umiarkowanie“. 37995:

MŁODY solidny Izraelita bez żadnych nałogów z ukończ. 5 kl. gimn. poszukuje posadę magazyniera, kasjera, kontrolera, inkasenta lub jakąkolwiek inną za kaucją 200 dol. i referencja. Łaskawe zgłoszenia „pod energiczny“ w Biurze dzien. Spiegel. Żółkiew. 4827:

FRYZJER damsko - męski poszukuje posady ewent. na wyjazd. — Listy pod „Młody“ Adm. Wieku. — 37924:

PANNA z ukończ. 7-mą kl. gimn. i roczn. kursem handlowym pisząca na maszynie poszukuje posady u adwokata, kasjerki lub jakiejś biurowej za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Wieku pod „Początkująca“. 37959:

5-MIESIĘCZNY 4828

KURS HANDLOWY

I KURS STENOGRAFJI

w Zakładzie Nauk. Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38, telef. 31—14 — rozpoczyna się 18. b. m. — Wpisy codziennie od 9—14 i 4—6.

Kupno-Sprzedaż

MOTOCYKL Rudge w jaknajlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość Paulinów 10 a. 37984:

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety „SPORT“, plac Halicki 3. 4834:

OFICERSKI płaszcz bardzo mało używany sprzedam okazyjnie; Łozińskiego 6, Kostiuk. 37993:

JEDWABIE, wełniane crepe de chin i georgette i inne materjały na suknie i podszewki. Aksamity, najlepszą watalinę i wszelkie nowości dla pań najtaniej Blaustein, Wałowa 11. — 37983

NAUKA

WYUCZAM najnowszych robót ręcznych. Rozmaite rodzaje kamizelek, sweterów, chustek. Ceny niskie. Karpińskiego 15. 37715

KURS STENOGRAFJI — polskiej i niemieckiej oraz kurs przygotowawczy z zakresu 7 klas szkoły powszechnej i niższego gimnazjum, prowadzi rutynowany nauczyciel. Lwów, ul. Kołłątaja 6, II. p. 36956

AKADEMICZKA, udziela po przystępnych cenach lekcji języka francuskiego. Listy pod „Paryż“ do Adm. Wieku. 37576

RUTYNOWANY pedagog udziela lekcyj gry na skrzypcach. Przygotowuje do konserwatorjum. Pasaż Hausmana 3 Schulman. — 37346

WPISY rozpoczyna pierwsza konc. szkoła kroju i szycia „Stefanja“ Szaszkiewicza 6. 37047

BYŁY uczeń prof. Cetnera udziela lekcyj gry na skrzypcach po cenie przystępnej. Wązka 8, parter, drzwi nr. 2 (boczna ulicy Łyczakowskiej). 37782

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcje francuskiego, gram., literat., konwersacja. Krasińskiego 21, parter na lewo — 12—3. 37598

LECON de francais, aussi en groupe Litterature grammaire conversation. Prix modere Chrzanowska, Lelewela 5, I. p. 37759

UCZĘ najrozmaitsze roboty ręczne, jakoteż abażury — pający. Oprawiam poduszki. Bajki 24 drzwi 9 Tel. 89-75. 37986

WPISY rozpoczyna pierwsza konc. szkołą kroju i szycia „Stefanja“ Szaszkiewicza 6. 37999

FRANCAISE diplomee experimentee cherche lecons. Romanowicza 11, magazyn nut. 37989:

WZOROWA gospodyni, — bardzo dobrze gotująca, przyjmie posadę u samotnej osoby lub w kasynie sanatorjum. Oferty pod „Wzorowa“ do Administr: Wieku. 37761

„MATURA“ Lwów, ulica Piekarska 59, przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy maturyczno gimnazjalne, seminarjalne, (jednoroczne, dwuletnie), sześcioklasowe i cztero klasowe gimnazjalne. Od 11—1, — 4—8. 37563

TYSIĄC DOLARÓW grat fikacji, dam profesorowi lub profesorom gimnaz. państw., celem przygotowania pod gwarancją kandydata do matury real.— gimn. Listy pod „Depozyt“ do Admin. Wieku. 37579

PROFESOR GIMN. z kilkoletnią praktyką (spec.: mat., fiz., niem., łać.) — przyjmie lekcje z zakresu szkół średnich (korepet.), przygotowuje też do egzaminów. Listy do Admin: Wieku pod „Matematyk“, 37755

RODOWITA Francuska udziela lekcyj i zbiorowe kursy, Wąska 8 (poczęck Łyczakowskiej). Wpisy od 2 do 5. 4788

ZDOLNY korepetytor poszukuje lekcji z każdego niższego gimnazjum. Ma 4 godziny wolne. Listy pod „Konwersacja niemiecka, francuska“ do Administr: Wieku. 37899:

ZASZCZYTNIE znana długoletnia SZKOŁA TAŃCÓW Henryki Brysiewej—**Iranthowej, Lwów, ulica Mickiewicza l. 28, w lokalu „SKAŁY“. I. p.**, rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walca, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorjum dla młodzieży zniżki. Ścisły dobór towarzyski. Starszym osobne godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. — 37508

DZIESIĘĆ złotych miesięcznie, lekcje fortepianu. — Doliner, Cłowa 9 (róg Piekarskiej) popołudniu. 37708

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej wyuczam szybko, tanio. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Admin. 4217

ABSOLWENTKA Konserwatorjum ze złotym dyplomem i egzaminem państwowym, udziela lekcyj gry na fortepianie i przedmiotów teoretycznych, przygotowuje do Konserwatorjum, akompanjuje do śpiewu i skrzypiec. Listy pod „Wybitna siła“ Adm: Wieku. 37856:

UCZENICA gimn. typu mat. przyrod., poszukuje lekcyj. Zakres: szkoła powszechna i gimnazjum do V. włącznie. Specjalność: matematyka, przyroda i polski. Listy do Admin: Wieku pod „VII. gimn.“ 37941:

UDZIELAM lekcji śpiewu solowego, ustalam głos. — Warunki umiarkowane. — Zgłoszenia przyjmuję od dnia 16. września br. między godziną 12 a 1 w lokalu Tow. śpiew. „Harfa“ Lwów, Ossolińskich, Biuro d'Oro. 37963

PARCELE

W NAJZDROWSZEJ OKOLICY 37395

NA KREDYT KAŻDEMU!

słoneczne, pięknie położone obok dworca Łyczakowskiego.

Informacje w kancelarji Dra Marjana Bobrowskiego, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

SPRÓBUJ A PRZEKONASZ SIĘ!

Najlepiej zakupisz meble, garnitury salonowe, otomany, kanapki i łóżka składane, łóżeczka dziecinne, siatki, poduszki włos. i z trawy, dywany, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kołdry i t. p. najtaniej na dogodne spłaty i za gotówkę u firmy **E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska l. 4.** 4470

HURTOWNIE i DETAJLICZNIE! 4437

ZEGARKI markowe

Omega, Doxa, Schafhausen po cenach hurt.

GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

PAPUCZE - PANTOFLE

BERLACZE na buciki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje

FABRYKA PANTOFLI i PAPUCZY

Lwów, WRONOWSKA 4. 4761 **Telef. 59—88.**

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

L. M. 135102/30., W. III.

We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich wewnętrznego urządzenia w szkole powszechnej im. M. Reja na pl. Misjonarskim we Lwowie. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 19. września 1930 r. godz. 12-ta.

Formularze ofertowe za opłatą 2.— zł. od egzemplarza, jakoteż wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu Oddział budowlany. Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy, należy złożyć w Kasie miejskiej i wykazać się kwitem dołączonym do oferty.

Wiceprezydent m. Lwowa

4798 **IRZYK** w. r.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. **5** tyg. — **Otomany, Kanapy, Bufałki Materace, Tapczany, Łóżka oraz MEBLE wszelkiego rodzaju** sprzedaje **DOM MEBLOWY** — Za zł. **5** tyg.

„SILESIA“, Lwów, Brajerowska 3. 4227

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk, oddz. 92.** 4674

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 4397 **„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE Telef. 15-01. WARUNKI**

HURT! Telefon Nr. 19-61. **DETAJL!**

TERMOFORY od zł. 4·— i **szkła zapasowe** najtaniej we firmie **JAKÓB ROSENMAN,** Lwów, Akademicka 26. 4812

STINGLA PIANINA i FORTEPIANY **na dogodne spłaty.** Wyłączne zastępstwo: 4481

NOWACKI i Ska, ul. Piłsudskiego 17.

Dzieci!

Czy już wszystkie wiecie, że na wzór innych miast europejskich został także i we Lwowie, wyłącznie dla was, otwarty. Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecinnego Obuwia p. f.

Al-Sa-Do

przy ul. Sykstuskiej 19.

Prosimy przed zakupnem dziecinnego obuwia o odwiedzenie naszego Magazynu bez przymusu kupna. 4421

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych **Wank, plac Marjacki l. 5, I. piętro.** 4408

BRZUCHOWICE, willa stylowa, murowaną, 6 pokoji, kuchnia, łazienka, taras, weranda z pn., instalacja wodociągowa, komfort, tanio do sprzedania. Zgłoszenia przez grzeczność: — Inż. arch. M. Koczur, Akademicka 3. 37341

BRZUCHOWICE! Parcele do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 127; 36086

KOMPLETNE wyprawki niemowlęce zł. 6.80. — **„DZIDZI“,** Sykstuska 21. 37294

DO NABYCIA łóżka antyczne, umywalnia, piec gazowy, drzwi dwuskrzydłowe, lampy, płaszcz krymski itp. Głęboka 16, I. p. na prawo, od 3—5. 37582

TRZYLETNIA spłata — Zimna Woda, parcele budowlane, dziesięć minut od kolei, sążeń od dziewięciu złotych. Rutowskiego 7, Notarjat. 37366

WAGA osobowa system Szember z aparatem drukującym, zupełnie nowa — okazyjnie za pół ceny do sprzedania. Wiadomość: — W. Ostrowski, Lwów, Lenartowicza 4. 37730

KAMIENICA 2 piętrowa, do sprzedania ul. Bartosza Głowackiego 30. 37220

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne solidne, poleca **Spółka rzemiosł — Mejska Wystawa,** Lwów plac Halicki 10 w podwórzu. 35732

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

FORTEPIAN krótki, czarny, okazyjnie sprzedam. Kowzan, Snopkowska 31 — piątro. 37260

KAPELUSZE damskie (nowości sezonu) — jakoteż wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje po cenach reklamowych Helena Müller, Nabielaka 45. 37143

PARCELA budowlana, piękne położona, słoneczna, do sprzedania. Informacje udziela z grzeczności p. Dr. Edward Urich, Lwów, Rynek 35. 37744

OKAZJA! — Sprzedam uprząż na parę i jednego konia, siodło, 2 szafy orzechowe. Kochanowskiego 80 tel. 24-86. 37545

PARCELA 98 sążni dwu frontowa 1 i pół wagona wapna gaszonego, barak, plany zatwierdzone, tanio sprzedam. Wiadomość Boczna Pasieczna — willa „Skiz“. 37364

BUTY nr. 43, za 60 zł. sprzedam. Wronowska 10, drzwi 3. 37676

PŁASZCZ ZIMOWY damski do sprzedania. Wiadomość: Sapiehy 83, I. p. od 7—9 rano. 37810

20 ELEKTRYCZNYCH motorów (Siemensa) od 1 do 14 HP. na prąd lwowski, sprzeda, Ogórkowa nr. 6; 37802

10 SZTUK tokarń do metalu, rozmaitych wielkości zmotoryzowanych i bez motorów, jakoteż kilka wiertarek szybkobieżnych, sprzeda Ogórkowa nr. 6; 37801

DOM do sprzedania przy ul. Białohorskiej 44, vis a vis Parow. I. kl. Lwów Wiadomość od 3—6 popoł. u właściciela tejże realności p. Rajty. 37796

NATYCHMIATOWE PRAWO GRY I WYGRANEJ. Sprzedajemy jedną budowlaną i jedną dolarówkę w 16-tu ratach miesięcznych po 10 zł. Powszechna Unja Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8. Konto P. K. O. 409096. 37869

MAŁY KOŃ, wierzchowy, 142 cm., 5-letni w dobre ręce tanio do sprzedania. Listy pod „Konik“ Adm: Wieku. 37614

JEDNOPIĘTROWKA. dwa razy po cztery pokoje, — suterény, mansard, komfort. Wiadomość: Tomaszewski, Piaskowa 14. 37705

DUŻA dwu piątrowa kamienica. prawie w śródmieściu, z ogrodem na budowę garaży, willi, fabryczki etc. do sprzedania. — Biuro „Kontrakt“, Lwów, Batorego 36. 37847:

DOM murowany, ze sklepem spożywczym i tytoniowym, ogród przy głównym trakcie, kilka parcel budowlanych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Głęboka nr. 25 — Knstrowa. 37411

FORTEPIAN koncertowy, tanio sprzedam lub zamienię za zniszczone pianino. Listy pod „Koncertowy“ do Adm. Wieku. 37957:

KRYMSKI PŁASZCZ damski na słuszną osobę sprzedam okazyjnie. Listy pod „Za 300 dolarów“ Admin: Wieku. 37967:

SPRZEDAM I. p. kamieniczkę, nowo wybudowaną, z komfortem, 2 pokoi i kuchnia wolne. Dzieln. II. obok przystanku. Adres: Kubala, Teresy 16, 8—5; 37968

OKAZYJNIE sprzedam — zupełnie nowy frak i smoking (z jedną parą spodni) wysokiemu szczupłemu mężczyźnie. Rzeźnicka nr. 17, II. piętro, ganek, na lewo, 2 drzwi, godz. 3—5. 37898:

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 4644

3181

SPRZEDAM łóżko mosiężne wiedeńskie w bardzo dobrym stanie. Alterowa, Kochanowskiego 26, II. p. 37970:

PRAGA Piccolo 4-osobowa nowo gumy, nasada, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Reprezentacja „Praga“ Jagiellońska l. 7. 37849:

JADALNIA Wiedeńska — palisandrowa, modna, mało używana tanio do sprzedaży. Listowne zgłoszenia skierować do Adm. Wieku pod „500 dolarów“. 37914:

KUPIĘ za gotówkę willę lub kamienicę z wolnem mieszkaniem. Listy pod „37923“ do Adm. Wieku. 37923

DĘBOWA sofa z materacem do sprzedania. Kochanowskiego 8, schody IV., mieszkanie 35. 37927

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, czarny do sprzedania. Stanisława nr. 2, II. p., obok schodów, od godz. 4—6. 37940:

SPRZEDAM 1/8 część kamienicy z mieszkaniem i sklepem. Listy do Admin: Wieku pod S. B. 37887:

ROZMAITE

POSZUKUJĘ poważnych, solidnych odbiorców na doskonałe wieprzowe wędliny, ceny z opustem. — Elektryczna Wytwórnia — Wędlin, Zniesienie nr. 111, telefon 81-66. 37034

OBIADY na świeżem maśle w sympatycznym domu, poszukiwane za dobrem wynagrodzeniem. — Oferty pod „Adolf“ do Adm. Wieku. 37963

STARANNIE, tanio, szybko przepisuję na maszynie w 3-ch językach. Telefon 76-56. 37403

RYSOWNIK-kaligraf wykonuje wszelkie rysunki, jak: dyplomy, powinszowania, pamiętniki, winiety do plakatów i okładek itp. Adres do Admin. Wieku pod „Rysownik“. 37678:

PRACOWNIA trykotarska „Koła Polek“, Lwów, ul. Sokoła 1, — wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów, garsonek oraz wyrabia skarpetki, podrabia pończochy i podnosi oczka 37827

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35769

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 35768

UBRANIA męskie, mundurki studenckie, wierzchy do futer podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych Pracownia krawiecka Rogoziewicza, Szymona 1. 37596

FOTOGRAFOM — AMATOROM wykonuje powiększenia surowe i retuszowane oraz wywołuje i kopjuje klisze po cenach konkurencyjnych Zakład Fototechniczny „Plastyka“, Lwów, Rynek 17, I. p. 36890

ELEGANCKO wykonuję suknie, konfekcję, mundurki, futra. przeróbki. — Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 37473

KUFRY, walizki, teczki, torebki, farbuje na wszystkie kolory Barasz, Plac Bernardyński 2. 37946:

OPONA która zapewnia bezpieczeństwo

Takie jest ogólne zdanie o oponach „GOODRICH“ nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie.

Jadący na oponach „GOODRICH“ nie potrzebują się obawiać zarzucenia wozów na ostrych zakrętach, ponieważ protektor „GOODRICH“ zapewnia idealny chwyt drogi oraz spokojną i bezpieczną jazdę.

Jedźcie na oponach „GOODRICH“, a poznacie różnicę.

Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę: **„AUTO-RECORD-PNEU“** — Lwów — Kopernika l. 18. Telefon 76-57.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH MIASTACH MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. 4829

Echa znalezienia zwłok Andreégo.

(xy Trzej członkowie naukowej komisji, która odebrała w Tromsö zwłoki szwedzkiego badacza okolic podbiegunowych, Andreégo i jego towarzyszy w celu dokonania dokładnych oględzin. Od lewej ku prawej: inżynier Sigvard Köhler, profesor Gunar Hedren i Tore Strindberg.

PŁASZCZE damskie RAGLANY - UBRANIA PALTA - - - FUTRA itp. Dogod. warunki.

Tak tanio jeszcze nie było!

Ostatnie nowości! Wybór olbrzymi! Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

R. TABAK i S-ka

Lwów, ul. Łyczakowska 8, tel. 59-73.

UWAGA. Upraszamy o przekonanie się o naszych cenach — bez przymusu kupna. 4560

LOKALE

DOM, dwa pokoje i kuchnia, pokój i kuchnia — ogród, niedaleko za rogatką Łyczakowską, do wynajęcia za całorocznym czynszem. Zgłoszenia od 3 popoł., Ormiańska nr. 3 — III. p., Kowalczuk. 37956:

TRZY studentki poszukują pokoju w pobliżu Politechniki z utrzymaniem, elektrycznością, fortepianem, łazienką. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków: Dąbrowski, Józefata nr. 10. 37936:

POKÓJ frontowy, słoneczny z osobnem wejściem, światłem elektrycznem, — usługą, zaraz do najęcia. Supińskiego 6, I. piętro, od 1—5 popoł. 37960:

POSZUKUJE się ucznia z niższych klas na mieszkanie z całem utrzymaniem okolica Techniki. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Klasa niższa“. 37905:

MIESZKANIE cztero pokojowe z czynszem przedwojennym, poszukuję. Zapłacę za rok lub dwa lata z góry. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Adm: Wieku pod „Przedwojenne“ 37926

POKÓJ frontowy z wiktem do wynajęcia dla solidnego i dobrze sytuowanego pana od 15/9 lub 1. października. Zdrowia 6, II. p., (drzwi na prawo) od 11—5. 37792:

DO wynajęcia ładny duży pokój z niekrępującem wejściem. Bliższa wiadomość: Krzywa 10, II. piętro, mieszkanie nr. 4, między 2—3 popoł. 37950:

POSZUKUJĘ pokoik **wprost z klatki schodowej** umeblowany lub bez na 4 razy tygod. po 2 godz. 7—9 wieczorem. Listy tylko z ceną pod „Agent“ do Adm. Wieku. 37966:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej w okolicy Parku Kilińskiego od 1. października br. Listy do Admin: Wieku pod „Urzędnik W. J.“ 37952:

POKÓJ duży, ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia dla pań. Sykstuska 22 III. p., winda, gaz, telefon 62-40. 37954

SŁONECZNY ładny pokój z całkowitem utrzymaniem blisko tramwaju dla bezdzietnego małżeństwa lub uczącej się młodzieży. — Oglądać popołudniu ulica Strzała 6, I. piętro. 37777

3 POKOJOWE mieszkanie ładne, bardzo słoneczne, 1928 roku budowane czynsz tylko dwuletni oraz nieumeblowane pokoje za kaucją zaraz do wynajęcia. Heninga 8 A, przystanek Hausnera. 37911

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia Ossolińskich 8, drzwi 5; 37839:

STUDENTKA katoliczka, poszukuje skromnego pokoiku (może być wspólny) za lekcje do IV. gimn. — ewent. z dopłatą. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Wanda“. 37893:

POKOIK dla panny do wynajęcia. Potockiego 102, III. p. 37961

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią na Nowem Zniesieniu, ul. Iwana Franka nr. 7. Wiadomość w miejscu od 2—6 popołudniu — 5 minut do tramwaju. 37775

DUŻY pokój jasny dla poważnego pana. Listopada nr. 5, drzwi 8, telef. 52-30. Zgłoszenia od 16-tej. 37938:

2—3 POKOJE, pełny komfort, słoneczne, nowy dom za rocznym czynszem do wynajęcia: od 2—5, Torosiewicza 30. 37939

POSZUKUJĘ trzech słonecznych pokoi z kuchnią, na parterze. Najchętniej w willi z ogrodem, tylko blisko Parku Stryjskiego lub Szkoły Przemysłowej. Czynsz z góry. Gajewscy, Zyblikiewicza 45. 37941

PRZYJMĘ lepszego pana na wspólne pomieszkanie z utrzymaniem lub bez. Szymona 2, II. piętro, — drzwi 14. 37735:

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2 ordynuje: LWÓW, **Poczekalnie separatkowe.** Telefon 51—68. 4411

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, ULICA STASZICA 8, róg Chorążczyzny **powrócił.** 4456

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA powróciła i ord. w chor. wener., skórn. i kosmet. **dla kobiet** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). **Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, djathermia.** 4449

Dr. WIKTOR JANKOWSKI

DENTYSTA - STOMATOLOG

powrócił i ordynuje od godz. 9—1 i od 3—5 **ulica Hetmańska 10.** 37103

B. sekund. szpit. wied. i szpit. Państw. we Lwowie **Specj. chorób skórnych i wen. i kosm. lek.**

Dr. LAURA FULLENBAUM

Lwów, ul. Słowackiego 3. 3351 Grd. od 3—6.

DENTYSTA 36854

Maurycy Ehrenkranz

POWRÓCIŁ. — Hetmańska 22. Telef. 46—92.

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz, Lwów

Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH I AKUSZER

Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3904

DENTYSTA MARCIN RAPS

SYKSTUSKA 14, tel. 69—15 4819

powrócił. — Umiarkowane ceny. Ulgi w spłatach.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30. 35922 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar 36965

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

JESIENNE MODELE sukien damsk., kompletów oraz w wyrobach trykotażow. poleca najtaniej: **„BON MARCHE“** Lwów, pl. Marjacki 5. 4787

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.